

MAJ - CZERWIEC 2006

Nr V-VI

ISSN 1429-6365

MIESIĘCZNIK
INFORMACYJNO - KULTURALNY
MOK I UM
Cena 1,20 zł

GŁOS BUKOWNIA

W NUMERZE:

* **Z obrad Rady Miejskiej** - m.in. o sesji absolutoryjnej - str. 3,4

* **Dodatkowe kursy autobusowe** - czy to realne - str. 4

* **Z prac Urzędu Miejskiego** - m.in. o remoncie ul. Nowej i Reymonta - str. 5

* **Plan Dni Bukowna 2006** - str. 13

* **O animacji kultury i nie tylko** - rozmowa z dyrektorem MOK w Bukownie - str.13

* **80 lat działalności sportowej w Bukownie** - przeczytasz na- str. 13

* **O sukcesach nastoletnich Bukowian** - przeczytasz na - str. 1,7,14,18

* **„Bukowno - ludzie i książki”** - zaczęło się 50 lat temu - str. 9

* **Im się udało - spróbuj i Ty** - szczególnie na - str. 19

50 LAT Miejskiej Biblioteki Publicznej

„Biblioteka jest instytucją, która samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest wymownym znakiem jedności kolejnych pokoleń, które z różnorodności czasów i kwestii tworzą wspólne patrymonium kultury i nauki.”

Słowami Jana Pawła II dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bukownie Maria Krawiec przywitała wszystkich przybyłych gości na uroczystość 50-lecia działalności placówki. W jubileuszowych obchodach biblioteki uczestniczyli m.in.: przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, Biblioteki Śląskiej, Starostwa Powiatowego, Rady Powiatu, Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olkuszu, Biblioteki Gminnej w Bolesławiu. Swą obecnością uroczystą gałę zaszczycili obecni i byli władarze Bukowna, radni Rady Miejskiej oraz pracownicy Urzędu Miejskiego, dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy, przedstawiciele miejscowych spółek.

Szczególnie ciepło dyrektor Maria Krawiec powitała byłych i obecnych pracowników biblioteki, w tym emerytowaną dyrektorkę biblioteki Czesławę Kocybę. Wśród podziękowań placówka nie zapomniała o sponsorach, którzy od lat ją wspierają.

Bogatą historię placówki, od czasów jej powstania odczytała Grażyna Szelaż długoletni pracownik biblioteki. Muzyczny jubileusz uświetnili wokaliści Miejskiego Ośrodka Kultury



Agnieszka Żelezik i Karol Bulski oraz gość specjalny Halina Skubis wykładowca śpiewu solowego w Akademii Muzycznej w Katowicach. Recital artystki zakończył oficjalną część 50-tych urodzin biblioteki.

(ijk)

TALENTY MAŁOPOLSKI

SUKCES MOK

Do Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego ogłoszonego przez Agencją Artystyczną ARTIST PROMOTION zgłosili swój udział wokaliści Miejskiego Ośrodka Kultury w Bukownie. Po występie w półfinałach, które odbyły się 14 marca w Warszawie zakwalifikowali się do drugiego etapu. Nasze miasto reprezentowała mocna grupa młodzieży w składzie: Agnieszka i Malwina Rosa, Agnieszka Żelezik, Marta Jałowiec, Ania Rachowicz i Karol Bulski. Śpiewali solo, w duetach i zespole pod nazwą „Porażka”.

Do finału weszło tylko 25 osób z całej Polski, w tym nasza solistka Agnieszka Żelezik, która piosenką „Boję się” podbiła serca jury.

EURO-TALENT to prestiżowy konkurs, który odbywa się w Warszawie po raz czwarty. Głównym celem, jak założyli pomysłodawcy jest odkrycie osobowości, stworzenie odpowiednich warunków dla najbardziej utalentowanych i ułatwienie im odniesienia sukcesu w show-biznesie. W jury konkursu zasiadali dotychczas m.in. Ewa Bem, Krystyna Prońko, Sara May, Marek Sierodzki, Andrzej Krzyw. Wokaliści MOK ćwiczący pod kierunkiem Agnieszki Rosy brali również udział w XVI Powiatowym Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, jaki odbył się w Kluczach 21 kwietnia. Marta Jałowiec i Joanna Golonka otrzymały wyróżnienia, a Agnieszka Żelezik i Karol Bulski zakwalifikowali się do finału w Skawinie, który odbył się 3 maja.



W parku miejskim w Skawinie odbył się koncert laureatów Małopolskiego Festiwalu Form Tanecznych i Muzycznych „Talenty Małopolski”. Wśród 94 wykonawców znaleźli się wokaliści Miejskiego Ośrodka Kultury w Bukownie. Jury przyznało 6 równorzędnych nagród głównych, 35 równorzędnych nagród pierwszych oraz 32 wyróżnienia.

Miło poinformować, iż wśród najwyższej nagrodzonych sześciu laureatów znalazły się dwie osoby z Bukowna Agnieszka Żelezik i Karol Bulski.

Nasi wykonawcy zostali zaproszeni do Finału Konkursu Laureatów w „Piwnicy pod Baranami”, który odbędzie się 10 czerwca.

(ijk)

TAK NAGLE ODCHODZĄ...

Wspomnienia, wspomnienia...

A wspomnienia moje dotyczą pani śp. Eleonory Kunikowej i jej męża Leona. Bo coraz mniej jest osób, które znają państwa Kuników. A myślę, że było warto. O życiu państwa Kuników ładnie napisał p.Tadeusz Szyja. Ja natomiast spróbuję przypomnieć pewne fakty z życia p.Eli i jej męża, bo przez ponad 40 lat znalazłam p.Elę, współpracowałyśmy razem w szkole, kiedy p.Leon Kunik był kierownikiem szkoły, Pani Ela zastępcą, a ja nauczycielką.

Przypominam sobie sytuację, gdy pewnego razu mocno zagadałyśmy się z koleżankami w pokoju nauczycielskim. Śmiechem nie było końca. Okazało się, że jest już po dzwonku, lekcje się rozpoczęły. Na korytarzu dyżurowała tylko p.Kunikowa. Jako pierwsza schodziłam do klasy. Spojrzenie z dezaprobatą p.Eli i kilka słów o obowiązkach nauczyciela tak mi utkwiły w pamięci, że potem wytorzyły się mimowolny odruch na dzwonek wzywający na lekcję. Dopiero chyba po roku na jednym ze spotkań z państwem Kuników, p.Ela powiedziała mi, że najwięcej mnie się oberwało, a właściwie to ja pierwsza zeszedłam do klasy. Co było z innymi- nigdy nie próbowałam dociekać.

c.d. na stronie 9

I cóż z tego, że napisałam...

Maj – dawno zrobione wiosenne porządki. Zrobione? O nie w naszym miasteczku. Jest połowa maja. Wszędzie brud, brud, brud. Zeschle liście przy krawężnikach ulicy Wojska Polskiego, na uliczkach osiedlowych Osiedla Niepodległości. Zerwał się właśnie wiatr i pobliskie budynki utonęły w tumanach kurzu. Ulica Wojska Polskiego to trochę wizytówka miasta, tędy zjeżdżają przyjezdni do północnej strony miasta. Ale cóż tu o wizytówce mówić. Straszą opuszczone i prawie już zdewastowane kioski „Ruchu”. Nie ma chętnych bezrobotnych, by je prowadzić, to niech właściciel je zabiera jak najprędzej. A tak uroczego widoczku jak nasz dworzec kolejowy to żadne kioski ani żadne krawężniki nie przyćmią. Ponoć dworzec nie nasz i nie mamy wpływu na jego wygląd, ale przecież ulice nasze i wystawy sklepowe naszych kupców. Brudne, zapchane byle czym, z zaklejonymi dyktą ubytkami w szkle. Zero jakiegś wiosennej dekoracji, jakiegoś kwiatka, gałązki, czegośkolwiek. Pytam – czy ktoś, kto zajmuje się z ramienia UM handlem w mieście nie potrafi jakoś wpłynąć na właścicieli sklepów. Może jakiś konkurs ogłosić na najpiękniejszą a przede wszystkim estetyczną wystawę? Może odebraniem koncesji postraszyć? Lokal wypowiedzieć? Albo zwyczajnie porozmawiać, uwagę zwrócić? To co w sklepie – kupców sprawa, obywatel może tam nie chodzić, jeśli mu się wystrój nie podoba. Ale to co w oknie, to już sprawa miasta. Bo to co w oknie może to miasto upiększyć lub zohydzić. Może i naiwne, to, co proponuję, ale jakieś metody przecież muszą być. Ja wiem, pisałam o tym już kiedyś. I cóż z tego, że pisałam? I nic, nikt się oczywiście tym nie przejął, więc będę pisała dalej. Czy to naprawdę nikomu z władz miasta nie przeszkadza, że tak tu u nas siermiężnie, byle jak. Nie wymagamy zbyt wiele domagając się by było czysto i estetycznie. I może nareszcie ktoś usłyszy ten „głos wołającego na puszczy”, bo to - wiercie mi - głos wielu mieszkańców miasta. A może w połowie czerwca, kiedy Państwo będziecie czytać te słowa (cykl wydawniczy naszej gazety niestety nie sprzyja aktualnym tematom) będzie już „po problemie” Czyściutko i pięknie. Oby, ale jakoś mi w to uwierzyć bardzo trudno. Sprawdźmy!

Wasza Czepialska.

Przeczytasz o BUKOWNIE...

Niedawno na rynku księgarskim ukazała się nowa pozycja literatury o naszym regionie (studium socjopedagogiczne) pt. **Bukowno - między Małopolską a Górnym Śląskiem. Przestrzeń egzystencji i aktywizacji społeczności lokalnej** autorstwa Teresy Wilk.

Przedmiotem rozważań autorki jest Bukowno, *11-tysięczne miasto należące od 1 stycznia 1999 roku do województwa małopolskiego. Bukowno, czyli źródło wiedzy z zakresu życia i funkcjonowania małego miasta, jest przykładem jak może toczyć się życie. Miasteczko, z uwagi na położenie geograficzne u styku dwóch obszarów różnych pod względem kulturowym, społecznym, demograficznym, ekonomicznym i ekologicznym, wielokrotnie zmieniło swoją przynależność administracyjną. Prawa miejskie uzyskano stosunkowo niedawno - w 1962 roku.*

Książka Teresy Wilk składa się z czterech części. Pierwsza część zawiera socjologiczno-demograficzne ujęcie miasta jako przestrzeni realizacji potrzeb jednostkowych i zbiorowych.

W drugiej części opisano czynniki: geograficzne, historyczne, gospodarcze i polityczno-społeczne konstytuujące powstanie miasta.

W części trzeciej zaś zaprezentowano najważniejsze instytucje Bukowna odpowiadające potrzebom mieszkańców. Ostatnia część jest próbą nie tylko ukazania obrazu miasta poprzez aktywność społeczną mieszkańców, ale także poznania opinii młodzieży gimnazjalnej na temat swojego miasta. W książce przedstawiono także perspektywy rozwoju miasteczka, które w przyszłości ma dać szansę mieszkańcom zaspokajania ich potrzeb i aspiracji. Książka skierowana jest do szerokiego grona odbiorców: studentów, nauczycieli, pracowników socjalnych, administracji lokalnej i przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Poprzez swój badawczy, akademicki charakter praca ta może rozmiącać się z oczekiwaniami niektórych czytelników, którzy w pozycji tej szukali dogłębnej historii miasta. Jak pisze autorka *„każda próba przedstawienia danego miasta w kontekście historycznym jest zadaniem dość karkołomnym, wymaga bowiem dotarcia do życiorysów poszczególnych jednostek, grup społecznych, odniesienia do szerokiego kontekstu politycznego, społecznego i gospodarczego”*.

Wszystkich miłośników regionalizmu kulturowego zachęcamy do nowej lektury, która mamy nadzieję pogłębi i wzbogaci wiedzę o przestrzeni, w której żyjemy i działamy.

(ijk)

DRZEWA PO LIFTINGU

Głosy za i przeciw

Zdaniem radnego

Dlaczego znów przeprowadza się w centrum Bukowna dewastację zieleni miejskiej pod szyldem „pielęgnacji” - pytał radny Stefan Piętka w złożonej interpelacji.

- Ucinanie wierzchołków drzew i ich ogławianie, czy zostawianie krótkich pniaków nie ma nic wspólnego z dbałością o zieleni miejską (...) Ta pseudo pielęgnacja zieleni miejskiej ogranicza mieszkańcom możliwości przyjemnego wypoczynku. Zieleni miejska daje tlen, wylapuje zanieczyszczenia z powietrza i daje cień tak potrzebny w czasie gorących dni lata. Zależy mi aby środowisko przyrodnicze Bukowna było jak najbardziej przyjazne mieszkańcom. Nie zgadzam się z wymijającymi i nieprawdziwymi odpowiedziami udzielanymi przez kierownika referatu Ochrony Środowiska, w których broni tych nagannych praktyk stosowanych w naszym mieście. Ochronie środowiska w Bukownie wystawiam ocenę niedostateczną i jestem w stanie to szczegółowo uzasadnić - powiedział radny.

Radny jak mówi - oburzony jest m.in. tegoroczną podciwką lip pod liniami energetycznymi przy ul. Wojska Polskiego i Zwycięstwa. Cięcia te nie dość, że nadmierne to kosztują budżet gminy znaczne środki, których brakuje na inne cele. Nasz Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej na koszt podatników niepotrzebnie podciął gałęzie wyręczając w tym zakład energetyczny. Dodać należy, że nie

wiadomo co dzieje się z grubym drewnem pozyskiwanym z wycinki, a które powinno być przeznaczone np. na wykonanie ławek lub na sprzedaż.

Sprawa „pseudo” pielęgnacji zieleni miejskiej bulwersuje radnego od dawna. Radny protestuje również przeciwko nadmiernym wyrębom drzewostanu bukowego w rejonie osiedla Podlesie i podjął w tej sprawie odpowiednie kroki. - Co roku lasy bukowe są nadmiernie wycinane przez Nadleśnictwo Olkusz, niezgodnie z zasadami gospodarowania, które obowiązują w Jurajskim Parku Krajobrazowym. Teren tzw. Buczyny został straszliwie ogołocony ze starszych drzew, co znacznie zmniejszyło jego walory przyrodnicze i rekreacyjne - powiedział Stefan Piętka.

Zdaniem mieszkańców

Od wielu lat drzewostan miejski ubożeje, co nie bez wpływu jest na estetykę miejską. Ostatnio coraz częściej jest on systematycznie przebudowywany, jak ujmuje to kierownik Referatu Ochrony Środowiska, zwłaszcza że sprawa ich kształtowanie w ostatnich latach była wręcz zaniechana. Stąd wiele z nich zaczęło przeszkadzać mieszkańcom, a niektóre stwarzać niebezpieczeństwo dla zdrowia i mienia. Poza tym niektórzy skarżyli się m.in. na wilgoć w mieszkaniach, zacienienie, zaśmiecianie i niszczenie chodników przez zbyt rozrośnięte korzenie. Dlatego lokatorzy bloków i samorządy mieszkańców wniosowały o usuwanie lub przynajmniej ich przycinanie. Radkalnie wycinane są stare drzewa lub przycinane i

kształtowane zbyt rozrośnięte. Korony lip przy ul. Wojska Polskiego i Zwycięstwa zostały ogłowione gł. pod liniami energetycznymi i w miejscach gdzie stwarzały zagrożenie.

Trudno oprzeć się wrażeniu, iż lepiej byłoby całkowicie wyciąć drzewa niż pozostawiać je w miejskim pejzażu. Skoro nie spełniają już swojej funkcji, niejednemu nasuwa się pytanie- po co je więc trzymać? Na nich nie widać życiodajnych liści, czy się z czasem pojawiają? - być może, dziś jednak gołym okiem widać, że nie są w najlepszej formie. Mieszkańcom miasta, w szczególności jego centrum ten stan rzeczy mało się podoba, ale w większości nie chcą się wypowiadać na ten temat.

Ostatnio przy ul. Nowej wycięto dwa rzędy topól. Jak podkreśla Mirosław Białek drzewa trzeba było na prośbę mieszkańców wyciąć, gdyż suche konary i groźba zaważenia stwarzały zagrożenie dla ludzi i mienia. Po ścięciu okazało się, że są w środku zgniłe.

Referat Ochrony Środowiska odpowiada

Jak odpowiada Kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa Mirosław Białek wykonanie zabiegów pielęgnacyjnych było konieczne, w celu zachowania drzew przy życiu. Choć działania tego typu dziwią niektórych mieszkańców naszego miasta, to podkreśla, że nawet kosztem czasowego pogorszenia wyglądu, stanu zdrowotnego drzew i estetyki osiedla radykalne przycinanie drzew jest uzasadnione. - *W ciągu roku, dwóch wypuszczą młode pędy i pokryją się listowiem, będą żyć.*

c.d. na następnej stronie

c.d. z poprzedniej strony

Brak takich zabiegów pielęgnacyjnych w poprzednich latach, gdy drzewa były młode i wtedy powinny być korygowane spowodował, że rozrosły się i obecnie kolidują z funkcją terenu, na którym rosną. Drzewa podobają się wszystkim, dopóki nie zaczynają komuś przeszkadzać. Wtedy zaczyna się problem. Jedni chcą je usunąć, drudzy, zwłaszcza ci mieszkający w pewnej odległości od drzew, protestują. Trzeba coś wybrać, najlepiej rozsądny kompromis – dodaje kierownik.

Całkowite usunięcie starych drzew i nasadzenie w ich miejsce nowych, co także jest praktykowane, jest kosztowne i nie zawsze się udaje. Jak można zauważyć znaczna ilość, nawet odpowiednich rozmiarów sadzonek ulega zniszczeniu, zwłaszcza na terenach osiedlowych. Jeżeli chodzi o prezentowane przez radnego Stefana Piętkę zarzuty „dewastacji zieleni”, „pseudo pielęgnacji” „wyręczenie zakładu energetycznego” czy „wystawienie niedostatecznej oceny ochronie środowiska” - no cóż każdy ma prawo do subiektywnej oceny i wyrażania swoich poglądów, a Pan Stefan jest znany z radykalnych i nie zawsze moim zdaniem obiektywnych ocen. Ja pozostawiam ocenę mieszkańcom Bukowna, a zwłaszcza mieszkańcom osiedla, na którym drzewa były usuwane i przycinane. Od kilku lat regułą jest wykonywanie cięć pielęgnacyjnych drzew na osiedlu, pod liniami energetycznymi we współpracy z zakładem energetycznym, który wykonuje włączenia energii i zabezpiecza podnośnik, tzw. zwyżkę. Korzyść jest obustronna – gałęzie nie zrywają linii i nie dochodzi do przepięć, a drzewa są w sposób prawidłowy pielęgnowane. W kwestii wycinki drzewostanu w lasach – także wolałbym, żeby stare drzewa rosły jak najdłużej jak w rezerwatach i pełniły funkcje ochronne, ale cóż, jeżeli nie są objęte odpowiednią ochroną prawną, gwarantującą ich zachowanie są wycinane, bowiem lasy pełnią także funkcje gospodarcze.

Plan wydatków utrzymania zieleni w mieście w roku 2006

Tego roku na bieżące utrzymanie zieleni miejskiej, to jest skwer przed basenem przy ul. Ks. Zelka, zieleniec przed cmentarzem komunalnym,

otoczenie budynku urzędu miejskiego, tereny przy sztolni od torów kolejowych do Sztoły, otoczenie obelisku i przy Leśnym Dworze itp. przeznaczone jest w budżecie realnie 55 tys. zł, w tym 15 tys. na odbudowę mostku na Leśnym Dworze – poinformował kierownik Białek.

Pieniądze te przeznaczone są głównie na sprzątanie, wygrabianie, przycinanie żywopłotów, koszenie i inne drobne prace pielęgnacyjne wykonywane przez pracowników MZGK w Bukownie. Ze środków budżetowych utrzymywane są też tereny osiedlowe, będące własnością gminy. Są to chodniki przy budynkach wielorodzinnych, drogi osiedlowe, place zabaw i zieleńce przed i przy budynkach. W 2006 roku zaplanowano na ich utrzymanie 150 tys. zł, w tym 55 tys. na zagospodarowanie ruin po byłym tartaku. Kwota 99 tys. zł przeznaczona będzie głównie na bieżące utrzymanie tych terenów podobnie jak przy zieleni miejskiej, w tym na utrzymanie zimowe. Część pieniędzy powinno pójść na drobne prace remontowe chodników i placów zabaw. Kierownik zadeklarował, że w 2006 roku powinno się udać wygospodarować około 6 tys. zł z miejskiego budżetu i Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olkuszu na nasadzenia drzew i krzewów na terenach osiedlowych i zieleni miejskiej. Będą to głównie uzupełnienia zniszczonych nasadzeń z lat ubiegłych i sadzenie drzew w zamian wyciętych. Trzeba wiedzieć, że zezwolenie na całkowite usunięcie drzew wydaje na wniosek burmistrza miasta starosta olkuski na podstawie ustawy o ochronie przyrody. Przy czym zezwolenie to, wydaje się pod warunkiem zastąpienia wycinanych drzew- innymi (zdrowymi, silnymi w wieku powyżej 5 lat) w ilości dwa razy większej niż wyciętych.

Od kilku lat prowadzona jest sukcesywna wymiana starych, stwarzających zagrożenie drzew, przeważnie topoli i robinii akacjowych na drzewa dostosowane do funkcji zieleni miejskiej i zieleńców na osiedlach mieszkaniowych. Na koniec pragnę zaapelować do mieszkańców o poparcie dla tych działań i opiekę nad nasadzeniami w swoim najbliższym otoczeniu – skwitował kierownik M. Białek.

Iwona Jarno- Kurach

Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

Z marcowych obrad RM

Na sesji 29 marca br., przyjęto uchwałę w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji spółka z o.o. w Olkuszu

Uchwałą tą Rada Miejska wyraziła zgodę objęcia przez Gminę 323 udziałów po 500 zł każdy o łącznej wartości 161.500,00 zł w podwyższonym kapitale w/w przedsiębiorstwa. Powyższe udziały mają zostać pokryte wkładami niepieniężnymi w postaci nieruchomości i środków trwałych oraz wkładem pieniężnym stanowiącym dopłatę do pełnej wartości jednego udziału.

Uchwalono również zmiany w budżecie miasta na 2006 rok. W dziale różne rozliczenia zmniejszono dochody o kwotę 24.751 zł. Natomiast zwiększono dochody od osób prawnych, fizycznych i innych nie posiadających osobowości prawnej oraz na wydatki związane z ich poborem o kwotę 24.751 zł.

Przyjęto wniosek radnego Ryszarda Michalskiego dotyczący przygotowania na Cmentarzu Komunalnym kilkunastu miejsc pod urny z kremowanymi zwłokami. Jak pisemnie poinformował dyrektor Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej istnieje już wydzielona kwatery na pochówki urnowe ziemne, jak również w przygotowanych piwniczkach. W 2005 r. odbył się pierwszy pochówek urny. Natomiast kolejne miejsca zostały wykupione pod rezerwację. W celu pochówków urnowych istnieje możliwość przygotowania kolumbarium - „Ściana Pamięci” ze specjalnymi niszami na składanie urn. To rozwiązanie

wiąże się jednak z bardzo dużymi kosztami związanymi m.in. ze zmianą planu zagospodarowania, pozyskaniem odpowiednich pozwoleń i projektów, materiałami budowlanymi. Ważną kwestią jest również całodobowy monitoring cmentarza w celu uniknięcia dewastacji lub kradzieży złożonych urn.

Podczas sesji złożono 3 interpelacje (w tym dwie dotyczyły poprawy komunikacji międzygminnej, o czym szerzej czytaj na str. 4, a jedna dotyczyła przycinania drzew i krzewów w centrum miasta, czytaj na str. 2-3).

Z kwietniowych obrad RM

Na sesji zwyczajnej 12 kwietnia przyjęto następujące uchwały w sprawach:

–zmiany uchwały budżetowej miasta Bukowno na rok 2006 z dnia 1 marca 2006r.

Rada wyraziła zgodę co do zmiany planu wydatków budżetowych w sposób następujący: zmniejszyć wydatki w dziale transport i łączność (na drogi publiczne i gminne o kwotę 112 000 zł, i analogicznie zwiększyć o tę kwotę wydatki na drogi publiczne powiatowe).

–udzielenia Powiatowi Olkuskiemu pomocy finansowej w formie dotacji celowej.

Dotacja ta w wysokości 137.000 zł zostanie przeznaczona na wykonanie dokumentacji I etapu budowy obwodnicy zachodniej miasta (drogi zbiorczej biegnącej od ul.Kolejowej do ul.Puza w wysokości 72.000 zł); budowę chodnika przy ul.Puza i przebudowę chodnika przy ul. 1 Maja w wysokości 40.000 zł; dofinansowanie zakupu

specjalnego samochodu z podnośnikiem hydraulicznym dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Olkuszu – 15.000 zł; zakupy inwestycyjne dla ZOZ w Olkuszu (na adaptację pomieszczeń Poradni Urazowo- Ortopedycznej w Przychodni Zdrowia przy ul.Kolejowej w kwocie 10.000 zł).

– Przyjęcia „Planu gospodarki odpadami dla miasta Bukowno”.

Brak zgody sprzedaży

Do ponownego omówienia na komisje rady trafił projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości niezabudowanych położonych w Bukownie przy ul. Mostowej. Radni nie zdecydowali o sprzedaży 7 działek. W związku z zaskarżeniem przez wojewodę małopolskiego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, kwestię sprzedaży działek w drodze przetargu nieograniczonego poddano opinii prawnej radcy prawnego. Skarga do chwili obecnej nie została rozstrzygnięta, a uchwalony w marcu 2005 roku miejscowy plan zagospodarowania jest planem obowiązującym i burmistrz miał prawo wystąpić w wnioskiem sprzedaży nieruchomości przy ul. Mostowej – czytamy w opinii sporządzonej przez miejskiego prawnika.

Problemem może okazać się jednak ewentualne stwierdzenie nieważności planu przez sąd - całości lub jego części, na co szczególną uwagę zwracał m.in. radny Stefan Piętka, wiceprezes Stowarzyszenia Zielony Ring Przemysły, które zaskarżyło miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego do Wojewody Małopolskiego.

c.d. na stronie 4

c.d. ze strony 3

Uważam, że jeśli w tym stanie prawnym doszłoby do sprzedaży tych działek jest duże prawdopodobieństwo, że zainteresowanie przetargiem może być znikome. Potencjalni nabywcy wiedząc o postępowaniu w sprawie zaskarżenia miejscowego planu zagospodarowania mogą liczyć się nie stawić do przetargu i działki mogłyby zostać sprzedane po cenie określonej przez rzeczoznawcę majątkowego, a wówczas miasto nie osiągnęłoby za nie przyzwoitej ceny, a musimy pamiętać, że zadaniem rady i burmistrza jest dbanie o budżet miasta zarówno o jego dochody jak i racjonalne wydatki. Ponadto nie ma jednoznacznego stanowiska, co będzie w sytuacji jeśli działki sprzedane jako budowlane po ewentualnym uchyleniu miejscowego planu zagospodarowania będą działkami leśnymi. Zapewne ich nabywcy wystąpią do władz miasta o zwrot poniesionych kosztów wraz z odsetkami. Na dzień dzisiejszy jest nadal zbyt duża wątpliwość wokół sprzedaży tych działek wobec czego, aby uniknąć w przyszłości tego tytułu problemów należy się ze sprzedażą jeszcze wstrzymać – powiedział przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Gajdziszewski.

Pozytywnie oceniono roczną gospodarke finansową

26 kwietnia br., odbyła się sesja absolutoryjna. Wcześniej zgodnie z procedurą, wszyscy

radni zapoznali się ze sprawozdaniem z wykonania budżetu, które następnie Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej, z tytułu swych obowiązków, podała dokładnej analizie. Przedstawione dokumenty z wykonania budżetu za 2005 rok, w tym wprowadzone zmiany oraz sprawozdania statystyczne i objaśnienia skarbnika miasta do sprawozdań finansowych, Komisja Rewizyjna zaopiniowała pozytywnie. Kolejnym krokiem powyższej komisji było złożenie wniosku o udzielenie absolutorium burmistrzowi miasta Bukowno i przesłanie go do zaopiniowania Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Skład Orzekający Kolegium RIO w Krakowie przychylił się do opinii przedłożonego wniosku. W trakcie dyskusji nad wykonaniem budżetu radni mieli okazję wypowiadać się, ale chętnych było niewiele, a ci którzy zabrali głos wypowiadali się w większości negatywnie.

Po zakończeniu dyskusji nad wykonaniem budżetu Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Gajdziszewski przystępując do głosowania zgodnie z wytycznymi RIO, poinformował radnych o szczególnym trybie udzielania absolutorium. Głosowanie odbywa się tylko jedno i burmistrz uzyska absolutorium, albo go nie otrzymuje. Aby uzyskać absolutorium za jego udzieleniem musi zagłosować bezwzględna większość ustawowego składu rady. W przypadku nie udzielenia absolutorium burmistrzowi, radni równocześnie decydują o rozpoczęciu procedury odwołania burmistrza w referendum.

Na pytanie przewodniczącego – „czy jesteście za udzieleniem absolutorium ...?” - „jestem za” odpowiedziało 12 radnych, zaś „jestem przeciw” odpowiedział 1 radny.

Wykonanie planu dochodów na dzień 31.12.2005r. wynosi 19.330.551 zł co stanowi 96,3% planowanych dochodów budżetowych.

Natomiast wykonanie planu wydatków wynosi 19.283.119 zł co stanowi 93,4% planowanych wydatków budżetu na 2005r.

W planie kolejnych sesji

Na sesjach, które planowane są w czerwcu i sierpniu radni mają zająć się m.in.:

28 czerwca - sprawozdaniem z działalności spółek i związków, w których miasto ma swoje udziały; analizą przebiegu realizacji zadań inwestycyjnych przyjętych na 2006 rok.

30 sierpnia – sprawozdaniem z wykonania budżetu za I półrocze; kwartalnym sprawozdaniem z realizacji I etapu programu selektywnej zbiórki odpadów oraz sytuacji ekonomicznej i finansowej w MZGK; informacją o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście za I półrocze; sprawozdaniem z realizacji „Programu Ochrony Środowiska dla Miasta Bukowno” za I półrocze.

(ijk)

Dyskusja w UM

JAK ZASPOKOIĆ POTRZEBY TRANSPORTU PUBLICZNEGO?

10 kwietnia br., z inicjatywy Komisji Rewizyjnej RM w Bukownie spotkali się przedstawiciele: władz miejskich, komisji rewizyjnej i budżetowej, referatu Gospodarki Lokalowej i Organizacji Transportu Lokalnego UM oraz przedstawiciele Związku Komunalnego Gmin „Komunikacja Miedzygminna”, by poruszyć sprawy dotyczące wniosków i interpelacji złożonych przez radnych na sesji 12 kwietnia br., dotyczących poprawy autobusowej komunikacji międzygminnej.

Radni wnioskowali o zobowiązanie burmistrza miasta do poprawy komunikacji autobusowej z gminami: Trzebinia, Jaworzno, Sławków. Według sygnatariuszy wniosku - grupy radnych (S.Piętki, W.Czerwiec, J.Palucha, W.Kołtona) obecny stan połączeń komunikacyjnych Bukowna z tymi trzema gminami jest dalece niezadawalający i stwarza duże uciążliwości dla mieszkańców. W szczególności radni wnosili o uruchomienie połączenia autobusowego z Trzebiną i przedłużeniem kilku kursów autobusów linii 460 z Międzygórza do Sławkowa w dni wolne od pracy oraz uzupełnienie brakujących kursów w niedziele i święta.

Z kolei interpelacja radnej J.Rzążewskiej – Łaskawiec dotyczyła uruchomienia dojazdów wszystkich autobusów linii 460, kursujących z Olkusza do granic miasta Bukowna z miastem

Sławków. Mieszkańcy narzekają na obecne usytuowanie przystanku przy tzw. pętli przy ul.Sławkowskiej, które jest dla nich dużym utrudnieniem, bo aby dotrzeć do Sławkowa zmuszeni są pieszo pokonywać 2 km drogą nieoświetloną, z dwóch stron otoczoną lasem- podkreślała w uzasadnieniu. Radna prosiła również o przywrócenie pierwotnego rozkładu trasy autobusu linii 460 po godz.7.00, w taki sposób aby linie obsługiwał autobus przegubowy jadący trasą Sławków, Wodąca, Krążek, Bolesław, Olkusz, gdyż problemem jest również zbyt duże przepełnienie pojazdów.

Ponadto, pod dyskusję trafił również temat wydłużenia kursu z Czyżówki do Bukowna w celu uzyskania połączenia z Gminą Chrzanów. Rozważano rentowność takiego kursu oraz możliwość wprowadzenia go na trzymiesięczny okres próbny po wcześniej przygotowanych i przeprowadzonych badaniach ankietowych wśród mieszkańców, które byłyby w tej sytuacji konieczne.

Ostatnim punktem spotkania była jakość świadczonych usług przez olkuskiego przewoźnika, w związku ze zgłaszanymi przez radnych sygnałami złego stanu technicznego pojazdów. Prezesi Zarządu poinformowali, że wystąpili do Policji o przeprowadzenie kontroli technicznej przewoźników realizujących przewozy pasażerskie zlecane przez ZKG „KM” Olkusz.

Olkuski ZKG „KM” zobowiązał się poprawić komunikację ze Sławkowem. Jednak to czy tak się stanie będzie zależało również od dobrej woli władz Sławkowa. Co zaś się tyczy kursu do Chrzanowa, Urząd Miejski w Bukownie wystosował pismo do prezesa chrzanowskiego Związku by przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie. Dopiero po odpowiedzi, wszelkie dalsze kroki będą mogły być podjęte. Wszystkie te zmiany wiążą się z dodatkowymi kosztami również dla budżetu miejskiego.

W pozostałych tematach decyzje nie zapadły, zwłaszcza, że kompetencje we wszystkich tych sprawach leżą po stronie Związku Komunalnego Gmin zrzeszającego Olkusz, Bolesław, Klucze, Bukowno. Wszystkie sprawy leżące w kompetencji Związku zostały przekazane do podjęcia dalszych kroków przez jego właściwe organa tj. zarząd lub zgromadzenie- poinformował kierownik referatu GL i OTL Jerzy Preiss.

Ponadto uruchomienie nowych kursów autobusowych obejmujących swym przebiegiem sąsiednie gminy: Olkusz, Bolesław wiąże się z uzyskaniem zgody tychże gmin, np. dotyczyć to może zwiększenia ilości kursów w dni wolne od pracy, niedzielę i święta do Sławkowa.

O ile w przypadku zwiększenia przejazdów do Sławkowa decyduje olkuski ZKG, to w przypadku Chrzanowa decyzja ta należy już do Gminy Bukowno i ewentualnie Związku w Chrzanowie.

Powyższe tematy nie zostały zakończone i planowane są kolejne spotkania w terminie bliżej nieokreślonym.

(ijk)

Z prac Urzędu Miejskiego

Wzorcowy Urząd

Nasze miasto jest jednym z 6-u finalistów II już edycji konkursu pod nazwą Wzorcowy Urząd w Małopolsce organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji oraz Bank Gospodarstwa Krajowego z Oddziałem w Krakowie. Istotą konkursu było rozwiązanie zarządcze w administracji samorządowej, które ukierunkowane jest m.in. na nowoczesne zarządzanie, przejrzystość działania i lepszą obsługę obywatela oraz budowę i rozwój społeczeństwa informacyjnego. Nasze miasto jako takie rozwiązanie zgłosiło utworzenie Gminnego Centrum Informacji.

Z całej Małopolski złożono łącznie 16 wniosków, z których najwyższej oceniono 6, w tym Bukowno. 19 kwietnia w CGI odbył się audyt mający na celu weryfikację informacji zawartych w ankiecie aplikacyjnej do konkursu. Ogłoszenie wyników odbędzie się 3 czerwca podczas święta Samorządu Terytorialnego w Krakowie.

Bukowno przystąpiło do plebiscytu „Trzy Korony Małopolski”

Bukowno bierze udział w II edycji plebiscytu „Trzy Korony Małopolski” organizowanego pod patronatem marszałka małopolskiego, „Gazety Krakowskiej”, TVP Kraków oraz Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski.

Celem niniejszego konkursu jest wybór trzech miast Małopolski, które w ciągu ostatniej kadencji 2002-2006 zasłużyły na miano najbardziej gospodarnych i przyjaznych swoim obywatelom.

Prócz ankiety składającej się z 3 najważniejszych części, zawierających wskaźniki oceny: jakości życia mieszkańców, oceny kosztów życia i oceny jakości zarządzania, kandydaci musieli przygotować krótkie opisy 5-u zadań wykonanych przez Gminę w ciągu okresu kadencji na rzecz mieszkańców. Nasze miasto wymieniło 5 następujących zadań: powstanie Centrum Kultury, utworzenie GCI, powstanie biura obsługi interesanta, opracowanie i wdrożenie kart usług świadczonych w UM, Ogólnopolski Bieg o Puchar Burmistrza Miasta Bukowno.

Ponadto każdy z mieszkańców miał możliwość zgłaszać na swoje miasto na kuponach drukowanych w „Gazecie Krakowskiej”. 15 maja na posiedzeniu kapituły plebiscytu wyłonionych zostanie 3 laureatów do tytułu „Trzy Korony Małopolski”. Finał plebiscytu ma się odbyć 22 maja.

Audyt ciepły

Do połowy czerwca br., odbywa się nabór wniosków do norweskich mechanizmów finansujących. Gmina Bukowno przygotowuje się do złożenia projektu termomodernizacji obiektu Zespołu Szkół nr 1 w Bukownie. We współpracy z Małopolską Agencją Energii i Środowiska przygotowany jest audyt ciepły. Prócz audytu MAEŚ przygotowuje dla naszej gminy pozostałą dokumentację, której koszty pokryje już budżet miejski. Z miejskiej kasy pokryte zostaną projekty budowlano-wykonawcze docieplenia budynku, w tym stolarki i ślusarki okiennej i drzwiowej, a też projekt budowlany instalacji CO. Wykonawca zostanie wyłoniony po rozpoznaniu kosztów i przedstawieniu najkorzystniejszej propozycji.

(zebrała ijk)

BUKOWNO KORZYSTA Z PROGRAMÓW GÓRNICZYCH



Dzięki dofinansowaniu w ramach „Zintegrowanego Programu Łagodzenia Skutków Restrukturyzacji Górnictwa, Hutnictwa oraz Wielkiej

Na Św. Floriana

Główne uroczystości obchodów patrona strażaków Św. Floriana odbyły się tego roku w Borze Biskupim. Historię świętego przedstawił ks. proboszcz Anatol Bujak w czasie mszy odprawianej w intencji wszystkich strażaków. Wzięli w niej udział strażacy z 3 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w Bukownie ze swoimi sztandarami, przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej z Olkusza, burmistrz miasta, radni miejscy i powiatowi, przewodniczący związków zawodowych oraz mieszkańcy. Po zakończonej mszy wszyscy przemarszerowali do strażnicy OSP, gdzie druh Włodzimierz w imieniu Zarządu OSP podsumował działalność straży w ostatnim okresie oraz odczytano list Prezesa Zarządu Głównego OSP Waldemara Pawłaka.



fot. T.Szłezak

Odnaczeni zostali zasłużeni druhowie:

- **złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa:** Skupień Wojciech.

- **srebrnym medalem za zasługi dla pożarnictwa:**

Baran Grzegorz, Dąbek Krzysztof, Kajda Jan, Pegiel Edmund, Pięta Michał, Śledziński Waldemar, Ślusarczyk Jacek, Cieślak Władysław, Kordaszewski Edward.

- **brązowym medalem za zasługi dla pożarnictwa:**

Wirnek Damian, Cebo Jacek, Gumółka Adam, Hyżyński Jarosław, Jedynek Mateusz, Knot Ireneusz, Tomczyk Marcin, Lisowski Mateusz.

- **odznaką Wzorowy Strażak:**

Ogarek Tymoteusz, Uroda Piotr, Paluch Rafał, Celin Robert, Machnik Igor, Śliwa Sławomir, Guzy Mateusz, Lisowski Rafał, Bartowski Grzegorz

Po dekoracji życzenia druhom złożyli zaproszeni goście dziękując wszystkim za odwagę, trud i pomoc jaką niosą potrzebującym w każdych warunkach i o każdej porze.

(ijk)

Syntezy Chemicznej” wykonana została nowa nawierzchnia asfaltowo-betonowa na ul. Nowej (na odcinku od ul.Puza do ul.Górnicyj).

Planowany koszt całkowity inwestycji wyniesie ma ok. 283 tys. zł.

Oprócz tego Miejski Zakład Gospodarczej Komunalnej wykona na tym samym odcinku pobocze o szerokości 1,5 m, które umożliwi bezpieczne poruszanie się pieszych. Koszt tych prac wyniesie ma ok.100 tys. zł.

Wykonawcą robót wyłonionych w drodze przetargu nieograniczonego jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Katowicach.

Ponadto burmistrz miasta Bukowna w ramach współpracy z w/w Spółką wynegocjowała wykonanie dodatkowej nakładki asfaltowej od ul. Górniczej do ul. Niepodległości.

W ramach powyższego programu nakładka asfaltowa oraz chodniki z kostki brukowej wykonane zostaną również na ul.Reymonta (na całym odcinku od ul.Mostowej do ul.Spacerowej). Całkowity koszt tej inwestycji pochłonie ok. 490 tys. zł.

(ijk)

Z POLICYJNEGO NOTATNIKA

Zdarzenia na terenie działania KP Bukowno za miesiąc marzec i kwiecień

- w dniu 28.03.2006r. nn sprawca dokonał kradzieży wykładziny dywanowej wiszącej na trzepaku przy jednym z bloków przy ul. Zwycięstwa w Bukownie. W wyniku bezpośrednio podjętych czynności po zdarzeniu zatrzymano sprawcę kradzieży i odzyskano skradzione mienie.

- w okresie od 05 do 07.03.2006r. nn sprawca dokonał kradzieży lampionu z grobu na cmentarzu przy ul. Wodąca w Bukownie.

- w nocy z 05/06.03.2006r. nn sprawca dokonał uszkodzenia ogrodzenia posesji mieszczącej się w Bukownie przy ul. Wiejskiej, powodując straty w wysokości 1500 zł.

- w dniu 04.03 2006r. około godz.14.00 na terenie zakładu fryzjerskiego mieszczącego się w Bukownie, nn sprawca dokonał kradzieży portfela na szkole mieszkanki Bukowna.

- dniu 22.03.2006r. w godz. od 6.00- 12.00 nn sprawcy dokonali włamania do jednego z mieszkań w bloku przy ul. Niepodległości w Bukownie. Po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach wejściowych weszli do środka i skradli sprzęt fotograficzny, pieniądze i biżuterię.

- dniu 18.04.2006r. tutejsza Jednostka Policji została powiadomiona o fackie pobicia nieletniego przez znanego mu sprawcę. Do zdarzenia miało dojść w dniu 16.04.2006r. na ul. Szkolnej w Bukownie.

- w dniu 02.04.2006r. w godz. 20.00 do 22.00 nn sprawcy dokonali włamania do pomieszczeń gospodarczych przy basenie kąpielowym w Bukownie przy ul. Ks.B.Zelka. Sprawcy po uprzednim wyłamaniu pleksy zabezpieczającej okno budynku weszli do środka i skradli trzy rakietki tenisowe, TV oraz opiekacz.

- w nocy z 13/14.04.2006r. nn sprawcy dokonali włamania do samochodu osobowego marki Fort Escort zaparkowanego na terenie posesji w miejscowości Podlesie. Sprawcy po uprzednim wybitciu szyby od strony pasażera skradli z wnętrza radioodtwarzacz.

Ogółem skierowano łącznie 9 wniosków o ukaranie do Sądu Grodzkiego w Olkuszu. Nalożono łącznie 61 mandatów karnych kredytowanych, wylegitymowano 716 osób i przeprowadzono łącznie 447 interwencji.

BUKOWNO MIĘDZY MAŁOPOLSKĄ A ŚLĄSKIEM

Z zadowoleniem odnotowuję, że Miejski Ośrodek Kultury, dzięki nowym warunkom lokality i wyposażeniowym coraz wyraźniej zaczyna tętnić życiem, do jakiego został powołany. Imprezy i spotkania świadczą o poszerzających się formach działalności, wzbudzającej zainteresowanie osób w różnym przedziale wieku, indywidualnie i zbiorowo. W ostatnich dniach przy pełnej sali wystawowej odbyło się spotkanie z okazji promocji almanachu wierszy członków zespołu literackiego. Podobnie dużą frekwencją cieszyły się wystawy malarstwa i innych rodzajów amatorskiej twórczości mieszkańców. Uczestniczyłem również w ciekawym, organizacyjnym, rozśpiewanym zgromadzeniu nauczycieli-emerytów. Wspomnieć należy o konkursie, jednego (tak jedyne) wiersza, zorganizowanym przy współudziale Saloniku Literackiego z Będzina i o pokonkursowej wystawie pt. „Mój Ci ten świat”. Członkowie klubu poetyckiego uczestniczyli w konkursie poezji wiosennej w Sławkowie, należącym do województwa śląskiego. Z uwagą wsłuchiwałem się w głosy uczestników wymienionych powyżej imprez miejscowych i wyjazdowych oraz gości spoza Bukowna, o sposobach przygotowania imprez, oprawy artystycznej, atmosferze, zaangażowaniu i pomysłach na miarę bukowieńskich możliwości, które cieszą i napawają nadzieją, że przy dalszym wspieraniu działalności przez Władze Miasta, inspiracji i pracy skromnego zespołu pracowników i poszerzającym się kręgu społecznych działaczy, miejscowa placówka kulturalna sprosta założeniom programowym poznawania, kształtowania, utrwalania i przekazywania dziedzictwa kulturalnego naszego regionu.

W minionym tygodniu spotkałem się z grupą uczniów gimnazjum na temat historii miasta, lokalnego patriotyzmu i działalności osób na rzecz swojego środowiska. Starłem się zaspokoić ciekawość młodych, sympatycznych, poważnych ludzi opowieścią, podbudowaną dostępnymi kronikarskimi zapisami i pomocami naukowymi w postaci pisanych i materialnych eksponatów, zgromadzonych w sali regionalnej. Interesowały ich dzieje, osiągnięcia i sukcesy na przestrzeni minionych lat, jak też występujące trudności i kłopoty. Przykładem tych ostatnich są np. niezrealizowane, choć przygotowane dokumentacyjnie i finansowo w owym czasie (tuż przed moim odejściem na emeryturę z funkcji naczelnika miasta) budowy: przykładowo ośrodka kultury, miejskiego parku, domów jednorodzinnych „Szkolna” czy bezkolizyjnego połączenia drogowego nad torami kolei. Miałem zamiar posłużyć się przekazaną mi przez Dyrektora „Transprojektu” w Krakowie w formie daru dla Urzędu Miasta, dużą fotograficzną planszą przyszłego wiaduktu, która wcześniej zdobyła korytarz ratusza a ostatnio wisiała na jednej ze ścian sali regionalnej, jako swego rodzaju eksponat historyczny, ale pozostało po niej puste miejsce. Podobnie jak w szkole na Skałce po przechowanym podczas okupacji, historycznym już, przedwojennym sztandarze harcercskim, stanowiącym własność szkoły podstawowej w Bolesławiu. Przykro, że w tym regionie praktykowane jest nie tylko czczenie nierównych rocznic, przeliczanie faktów historycznych, przywłaszczanie sobie zasług innych osób, lub wymazywanie ich

z pamięci, co kwituje również w swojej książce o Bukownie p.Teresa Wilk cytatem sprzed 120 lat Cypriana Kamila Norwida „Od ojczyzny swojej krom lekceważenia, niczego na pewno się nie spodziewałem”, ale również przywłaszczanie, usuwanie i niszczenie eksponatów. Taki los spotkał nawet dyplomy i puchary z okresu przewodniczenia miastu przez Pana Władysława Kiwiora i mojego naczelnikowania Bukownu. Część ich jeden z pracowników Urzędu odnalazł w wielkim nieposzanowaniu i przekazał do izby regionalnej. Trudno w takiej sytuacji stać na straży prawdy historycznej, leżącej u podstaw organizowania i działania tej sali jako przyszłego muzeum regionalnego. Podczas spotkania z młodzieżą padły też zdania o potrzebie opracowania prawdziwej historii regionu bolesławsko-bukowieńskiego (Bukowno było niegdyś małym sołectwem rozległej gminy Bolesław), poszerzenia tematyki i uzupełnienia eksponatów.

Okazją do podjęcia tego tematu stało się zorganizowane z inicjatywy wiceburmistrza Tomasza Szlęzaka, pod patronatem dyrektorki MOK Anety Karlik i we współpracy z byłym dyrektorem MZGiK Zdzisławem Krzemieniem, spotkanie z oficerami stacjonującej do niedawna w Bukownie jednostki wojskowej. Celem była propozycja utworzenia w sali regionalnej ekspozycji o historii jednostki i jej działalności w rozwoju miasta. W rzeczowej i przyjaznej atmosferze wymieniali poglądy: ostatni dowódca ppłk. Bronisław Wajda, mjr. Jan Łysak, mjr. Tadeusz Dziechciowski, kpt. Marian Buczek, st.chor.szt. Stanisław Murdzek. Punktem odniesienia była sporządzona przeze mnie plansza ukazująca paradę wojskową z okazji przekazania miastu obelisku w roku 1973 ku czci żołnierzy polskich wszystkich frontów II wojny, oraz zdjęcia, zapisy i wspomnienia z dziedziny kontaktów z wojskiem w okresie pełnienia przeze mnie obowiązków dyrektora Technikum Górniczego w Skałce i funkcji naczelnika miasta w różnych przejawach życia społecznego, w tym prac społecznie użytecznych wykonywanych przez wojsko na rzecz miasta. Na przykład: pomoc oficerów w przeprowadzeniu ćwiczeń terenowego oddziału samoobrony, wyposażenia przez wojsko sali szkoleniowej TOS (patrz zdjęcie), uczestnictwa oficerów w spotkaniach z młodzieżą i społeczeństwem, praca żołnierzy przy wykopach i zalewaniu fundamentów pod istniejący ośrodek zdrowia i kładzeniu pierwszego chodnika przy ul. Kolejowej (na zdjęciu).

W podsumowaniu byli oficerowie sprecyzowali sens stworzenia ekspozycji wojskowej w sali regionalnej, plan działania, podział pracy, sposób pozyskiwania eksponatów, terminy realizacji i zmobilizowanie miejscowej społeczności do współpracy w wyszukiwaniu i przekazywaniu wszelakich świadectw potwierdzających dzieje naszej małej ojczyzny, w tym również historię jednostki, która pod artyleryjskim kryptonimem „TUR” realizowała zadania podobne do takich samych, ale wojennych, jakie opisał mój frontowy kolega Roman Brzozowski w książce „Tarcza na niebie”. Z tą jednak zasadniczą różnicą, że bukowieńscy przeciwnicy od czasu zakończenia II wojny w 1945 roku byli „tarczą” na niebie czystym i spokojnym.



Żołnierze JW 1514 układają chodnik naprzeciw obecnego Ośrodka Kultury



Naczelnik Miasta Tadeusz Szyja dziękuje Dowódcy Jednostki ppłk. Alfredowi Wysłuchowi za urządzenie sali TOS z pomocą kpt. Ciężyńskiego.

Urzeczywistnienie inicjatywy wiceburmistrza, podchorążego tej Jednostki z roku 1988 Tomasza Szlęzaka w sprawie stworzenia ekspozycji upamiętniającej pobyt JW 1514 w Bukownie będzie służyło obecnym i przyszłym pokoleniom naszego środowiska, jako widomy dowód tej dziedziny historii. Podobnie jak przyrzeczona przez inż Bogdana Włodarza ekspozycja przemysłu górniczo- hutniczego.

Przy sposobności zwracam się ponownie do wszystkich mieszkańców miasta o bliższe zainteresowanie się organizacją sali regionalnej i ustosunkowanie się do załączonej do niniejszego numeru „Głosu” ulotki w sprawie zbieractwa i przekazywania wszelkiego rodzaju dokumentów i eksponatów dla naszego wspólnego dobra.

Jak wiadomo ukazała się na rynku księgarskim, wydana przez Oficynę Wydawniczą „Impuls” z Krakowa, książka pt. „Bukowno – między Małopolską a Górnym Śląskiem”, autorstwa pochodzącej z Bukowna, mieszkanki Katowic Pani dr.Teresy Wilk. Autorka omawia w niej problemy miasta w czasie i przestrzeni, jako środowisko geologiczno- biologiczne z jego historią, gospodarczo- polityczno- społecznymi uwarunkowaniami, instytucjami, aktywnością mieszkańców i perspektywami rozwoju. Objętość 264 stron tej naukowej rozprawy zapewne zainteresuje wszystkie osoby, którym dobro naszej małej ojczyzny leży na sercu. Gratulując Autorce, wyrażam nadzieję, że w najbliższym, dogodnym dla nas czasie spotkamy się w szerszym gronie w budynku Miejskiego Ośrodka Kultury na oficjalnej promocji nowego wydawnictwa o naszym mieście.

Tadeusz Szyja

Ludzie, życiorysy, pasje

„Bo bieganie daje satysfakcję i radość...”

Już kolejny raz moi bohaterowie to ludzie młodzi. Postanowiłam o nich opowiedzieć z kilku powodów. Po pierwsze, że kontakt z młodymi daje nam, starszym, dużo pozytywnej energii. Po drugie, że ci młodzi naprawdę zasłużyli sobie, by o nich napisać w lokalnej gazecie, ponieważ tym, co robią promują nasze miasteczko daleko poza jego granicami. A po trzecie także dlatego, by starszym, wiecznie zrzedzającym, że młodzież „dziś taka zła, że dawniej „to lepiej było” pokazać, że w większości dzisiejsza młodzież to ludzie ambitni, ciekawi świata i z pasją. Ta pasja, to bieganie. Wszyscy czworo i jeszcze ich siedmioro kolegów należą do Uczniowskiego Klubu Sportowego „KUSY” Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bukownie. Trenują pod kierunkiem pani Grażyny Kowiny – Świderek. Biegają systematycznie, codziennie, jeżdżą na różnorakie zawody i odnoszą niemałe sukcesy. A przy tym uczą się dobrze, wszyscy mają średnią ocen powyżej 4,5 nie mówiąc już o Magdzie. Bo Magdalena Duda, w ubiegłym roku ukończyła Gimnazjum w ZS nr 1 w Bukownie z najwyższą lokatą. Magda nie lubi się chwalić. Za to o bieganiu, zawodach, treningach opowiada chętnie. Ta rezolutna, uśmiechnięta dziewczyna imponuje mi bardzo. Od września mieszka w internacie w Krakowie i uczęszcza do I klasy biologiczno-chemicznej V LO im. Augusta Witkowskiego. Przyznaje się, że lubi czytać (co wśród dzisiejszej młodzieży jest rzadkością). Najchętniej czyta pisarzy rosyjskich, Dostojewskiego, Bułhakowa, chętnie też literaturę fantastyczną. Interesują ją nauki biologiczne i astronomia.

„Biegam 2,5 roku – opowiada Magda – do dwóch godzin codziennie, samotnie w Krakowie. W piątki, soboty i niedziele, kiedy jestem w Bukownie, nadrabiam tę „samotność długodystansowca” i trenuję z kolegami. Dzięki systematycznemu treningowi, samodyscyplinie, lekceważeniu nieprzychylnych mi uwag, uzyskuję niezłe wyniki, a także sympatię tych, którzy wcześniej sceptycznie odnosili się do mojej pasji. Na początku nawet tato niezbyt chętnie godził się z tym, że najstarsza córka wybrała sobie taką dyscyplinę sportu”. Magda ma jeszcze troje rodzeństwa, brata Bartosza, który jak na chłopaka przystało gra w piłkę, siostrę Asię, interesującą się tańcem i małą Olę, która nie wybrała sobie jeszcze dyscypliny sportowej. Rodzice prędko pogodzili się z pasją Magdy. Nic dziwnego, Magda to mistrzyni województwa małopolskiego w biegach przełajowych w 2005 roku, zwyciężczyni Biegu Korfantego w Katowicach w 2005 r. (II miejsce w 2006r) i wielu innych biegów. „Kiedy zaczynałam biegać nigdy nie przypuszczałam, że kiedyś będę brała udział w mistrzostwach Polski, było to coś tak odległego i nierealnego. Jednak to prawda, że jeśli się naprawdę chce marzenia stają się rzeczywistością – uśmiecha się Magda - Czasami bardzo nie chce się

iść na trening, ale wtedy wystarczy myśl o wynikach, o sukcesach i wraca ochota na bieganie”.

Młodszy kolega Magdy, trzynastoletni Maciek Pietraszewski, mistrz województwa małopolskiego w Biegach Przełajowych 2006r, zwycięzca Grand Prix w biegach przełajowych Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego w 2005 r., mistrz powiatu olkuskiego w biegach przełajowych, w czołówce wielu jeszcze innych konkursów i zawodów, również uczy się dobrze. Lubi grać w piłkę nożną, pływa, czyta mniej chętnie. To energiczny, pełen optymizmu chłopiec. Ma liczną rodzinę. Najstarszy brat Tomek gra w zespole „TOTEM”, dwaj pozostali Wojtek i Marek interesują się piłką nożną. Maciek nie ma jeszcze sprecyzowanego celu w życiu, nie wie, co będzie robił w przyszłości, na razie ważne jest bieganie i nauka w szkole podstawowej ZS nr 1 w Bukownie.



Patryk Świstek jest również mistrzem powiatu olkuskiego w biegach przełajowych. W wielu zawodach ogólnopolskich czy regionalnych zajmował wysokie pozycje. W tym roku brał udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Biegach Przełajowych we Włocławku. Biegi trenuje już prawie trzy lata. Jest uczniem klasy III Gimnazjum ZS nr 1 w Bukownie, będzie kontynuował naukę w klasie biologiczno-chemicznej LO nr 1 w Olkuszu. Bardzo chciałby się dostać do tej właśnie szkoły, a jego wyniki w nauce dobrze wróżą temu przedsięwzięciu. Inne zainteresowania Patryka to sporty ekstremalne, komputer, filmy akcji. „Biegam – opowiada - jak pozostali koledzy codziennie, na bieżni stadionu MOSiR lub w lesie. Trasę około 10 km przebiegam w dużej mierze samotnie, ponieważ biegnę swoim rytmem. Lubię to samotne bieganie, czuję jak tracę siły, muszę się zmobilizować do dalszego wysiłku, co daje mi satysfakcję i radość”. Rodzice od początku sprzyjali zainteresowaniom syna. Tato to były sportowiec, piłkarz. Patryk ma dwóch braci, Pawła – ucznia I klasy gimnazjum i Sebastiana, który dopiero w tym roku rozpocznie szkolną edukację.

Uczennicą gimnazjum ZS nr 1 w Bukownie jest także czternastoletnia Marta Łaskawiec. Marta aż cztery razy w 2005 roku stawała na podium zwycięzcy w biegach. Dwa razy w Krakowie:

w biegach przełajowych i w Memoriale Bogdana Włosika, w Crossie w Bieruniu i w biegu „Szlakami Walk Legionistów” w Bydlinie. W tym roku już dwukrotnie zajęła trzecie miejsce w zawodach na szczeblu wojewódzkim. „Dlaczego biegam – zastanawia się Marta. Biegam, bo to sprawia mi przyjemność, bo jest sposobem na wolny czas, nie chcę jak inni młodzi ludzie beczynnie wystawać przed blokiem. Lubię treningi, każdy jest inny. Sprawdzam swoje możliwości, odczuwam satysfakcję, kiedy pobiegnę dobrze, kiedy pokonam innych. Mama kiedyś też biegała, potem porzuciła bieganie dla piłki siatkowej i do dziś tego żałuje”. Marta lubi przedmioty ścisłe, matematykę, fizykę. Ale też lubi czytać. Budzi mój podziw, kiedy opowiada o swojej ostatniej lekturze. Właśnie skończyła czytać „Pielgrzym” Paula Coelho. Jeszcze dodać należy, że w tym samym zespole trenuje brat Marty Radek, a młodsze rodzeństwo, dziewięcioletni Andrzej i czteroletnia Dominika na razie są tylko ich wiernymi kibicami.

Z podziwem patrzę na te dzieci, które znalazły sobie taką pasję i oddają się niej z radością, bez narzekania, że wymaga ona od nich wiele wysiłku i poświęcenia. Godzą ją z nauką w szkole i jeszcze znajdują czas na realizację innych zainteresowań. I chciałabym aby ta opowieść była dowodem na to, że wbrew utyskiwaniom, mamy wielu młodych, ambitnych, zdolnych ludzi, którzy przyczyniają się do rozślawiania naszego miasteczka.

Elżbieta Świć

TROCHĘ POEZJI

Aleksandra Curyło

Ciągle zadaję sobie to pytanie

Co to jest życie

Życie to ja i ty

Życie to każda chwila

spędzona pod znakiem szczęścia.

Życie to miłość, która rodzi się

miedzy mną a tobą

I najpierw jest jak niemowlę

Potem jak przedszkolak

Ciekawy wszystkiego.

I znowu jest miłość

Tylko troszkę dojrzała

Jak nastolatek, który

staje się dorosły.

Ola ma 14 lat.

*Jest uczennicą ZS nr 1 w Bukownie.
Należy do Klubu Literackiego MOK.*

„Największe dobrodziejstwo, jakie może wyświadczyć sobie gmina, to założyć bibliotekę publiczną”- pisał przed wielu laty Wiliam McKinley.

W Bukownie taką decyzję podjęła 50 lat temu Osiedlowa Rada Narodowa.

Zaczątkiem dzisiejszej Miejskiej Biblioteki Publicznej był punkt biblioteczny liczący około 300 książek przekazanych z Biblioteki Gminnej w Bolesławiu.

Niemal od samego początku, jak przystało na mola książkowego, byłam świadkiem sukcesywnego rozwoju tej placówki, która oferując nieograniczony dostęp do zapelniających się nowościami półek, skutecznie wabiła mieszkańców „ksiąg niesytych”.

Dziś jednak nie będę pisała o bibliotece jako instytucji kultury- poświęcony był jej bowiem duży artykuł w ubiegłorocznym, grudniowym numerze „Głosu Bukowna”, lecz o książkach i ludziach biblioteki.

To, że stała się ona dla mnie azylem, zawdzięczam w dużej mierze trzem pokoleniom pań bibliotekarek, które same czytając, były i są przewodniczkami zaspokajającymi potrzebę wiedzy i ducha czytelnika. Doświadczenia wyniesione z kontaktów z różnymi bibliotekami uzmysłowiły mi, jak ważne jest, aby bibliotekarz był nie tylko pracownikiem zatrudnionym na etacie. Musi on mieć powołanie, to nieuchwytnie coś, z czym człowiek się rodzi, znać smak czytania, musi kochać swoją pracę, a przede wszystkim musi kochać ludzi. Musi posiadać umiejętność nawiązywania kontaktu, pozwalającą na wzajemne porozumienie się z każdą osobą, niezależnie od jej wieku i statusu. A nade wszystko musi mieć głęboką wiedzę o materii, którą codziennie tka, a którą musi stale pogłębiać. Bibliotekarz - to nie tylko pomocna dłoń dla czytelnika poszukującego (jak zauważyła Maria Pruszkowska) „książek, które się czyta, które się pochłania, lub które pochłaniają czytającego”, to przede wszystkim zdobywca i wychowawca takiego wypożyczającego, który wcielił w życie zasadę Horacego Manna: „czytaj codziennie choćby przez kwadrans, po roku odczujesz skutki”.

A w dzisiejszych czasach to nader trudna sztuka. W Bukownie mamy to szczęście, bo właśnie takie były i są obecne nasze panie z biblioteki. Wiedzą ile zależy od tego, czy czytelnik obdarzony uśmiechem i zainteresowaniem otrzyma opowieść, która spowoduje stałe łaknienie dalszego ciągu.



Panie z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bukownie

Od lewej: Małgorzata Rusek, Grażyna Szelağ, Mirosława Sadowska, Edyta Jędrzejek, Barbara Maj, Maria Krawiec (dyrektor biblioteki) Anna Pawłowska, Anna Czekał- Ostrowska, Krystyna Lubaszka. (Brak na zdjęciu Renaty Koper, Jacka Krampusa, Ewy Krzemień i Renaty Borowicz).

Jak zawsze o wszystkim decyduje pierwszy krok. Stąd też nieprzypadkowo najpiękniejszą częścią nowej, przestronnej biblioteki jest tonąca w kwiatkach wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży, z uroczym kącikiem dla najmłodszego czytelnika. Pełne bezgranicznej cierpliwości bibliotekarki łagodzą temperament malców, wyszukujących ulubione książeczki i wprowadzają ich w meandry czytelnictwa. Tutaj też przedszkolaki odbywają swoje wycieczki edukacyjne. Obok czytelnia ogólna. Przyciąga m.in. wydawnictwami encyklopedycznymi, podręcznikami akademickimi, albumami, literaturą o naszym terenie, w tym prasą codzienną. Dzieci szkolne odbywają tu interesujące lekcje biblioteczne, w swej tematyce wykraczające poza samo poznanie księgozbioru i katalogów. Maturzyści otrzymują fachową pomoc przy opracowywaniu prezentacji, z równoczesną możliwością korzystania z bogato zaopatrzonej wypożyczalni literatury popularno- naukowej i naukowej znajdującej się w przyziemiu. Tu studenci poszukują trudno dostępnych podręczników. Można też korzystać ze zgromadzonej dokumentacji z życia naszego miasta oraz wziąć udział w spotkaniach z ciekawym poetą bądź pisarzem. I co bardzo ważne biblioteka chętnie udziela pełnej informacji telefonicznej na temat poszukiwanej lektury.

Dawnymi czasy, blokowego malucha przyciągały wspólne wycieczki przyrodnicze, spotkania z głośnym czytaniem bajek, wakacyjne za-

BUKOWNO - LUDZIE I KSIĄŻKI

jęcia „Lato z książką”, które wieńczyła zwykle wystawa prac małych artystów na korytarzu biblioteki.

Dorosłych wabiły trudno dostępne

nowości, wystawki tematyczne promujące ciekawą literaturę oraz kiermasze poszukiwanych książek. Pewnie dlatego, mimo obecnej powszechnej tendencji spadkowej czytelnictwa, mamy w Bukownie prawie 4,5 tysiąca wiernych bibliotece fanów słowa pisanego. Tak pozostanie póki będą się oni dobrze czuli w serdecznej atmosferze dającej odskocznnię od domowo- zawodowych problemów. Dotąd będą stałymi gośćmi biblioteki, dopóki będą tu mogli zwyczajnie porozmawiać a przede wszystkim znaleźć lekarstwo (według Michaela Montaigne) „uwalniające z ciężaru nudnej bezczynności, wyzwalające z niechcianego towarzystwa, tępiące ostrze cierpienia, odrywające od dokuczliwych myśli”. To „Lekarstwo” oferuje wypożyczalnia dla dorosłych, pełna dobrej literatury pięknej, książek popularno- naukowych, ale i książek lekkich w czytaniu, kojących samotność i skołataną duszę, gwarantujących ucieczkę od szarej rzeczywistości. W poszukiwaniu lektury pomagają przejrzyste i dokładnie opracowane katalogi. Dla osób nie mogących z różnych powodów czytać tym „lekarstwem” jest bogata oferta książki mówionej na kasetach magnetofonowych, w pięknej interpretacji znanych polskich aktorów.

Tempo codziennego życia, jego technicyzacja powoduje zastępowanie słowa pisanego, wymagającego uwagi i skupienia, krótką, bieżącą informacją wylewającą się z radia, telewizora, kolorowych gazet, sloganów reklamowych oraz internetu. Doceniając niewątpliwą pomoc, jaką stanowi w nauce i pracy komputer, biblioteka proponuje zainteresowanym 5 stanowisk w czytelni internetowej. Dla mnie komputer i inni rywale książki (w czym zgadzam się z Jarosławem Iwaszkiewiczem) „Nie zabrali jej ciszy, jej milczenia. Milczenie - to czara, którą możemy napełnić własną treścią, własną wyobraźnią.”

Korzystanie wyłącznie ze skondensowanej, czystej, wypranej z piękna i uczuć wiedzy niezbędnej w danej chwili, nie gwarantuje umiejętności czytania, płynnego mówienia, zapamiętywania, a przede wszystkim wyrażania własnych myśli. Uznając (za Aleksandrem Świętochowskim), że „biblioteka publiczna to jest część większego systemu wychowania i potrzeba jej jest równie istotna dla rozwoju danej miejscowości, jak potrzeba szkoły”, trzeba także pamiętać, że książki w niej gromadzone, jak wszystko inne co nas otacza, starzeją się nawet w swej treści. Aby nowoczesna biblioteka według słów Andre Maurois mogła być „instytucją aktywną, dynamiczną, wychodzącą naprzeciw czytelnikowi, pragnącą poznać i zaspokoić jego potrzeby, przyciągnąć go udostępniając różne środki zdobycia wiedzy, wykształcenia i rozrywki” (a taką instytucją jest nasza biblioteka), to musi posiadać odpowiednie środki finansowe na zakup nowości. Inaczej będzie musiała dokonywać bolesnych wyborów pomiędzy bardzo ważną i ważniejszą czy między dobrą a poczytniejszą książką. Zbyt niskie nakłady na ten cel powodują, że biblioteka nie będzie posiadała istotnych pozycji literatury naukowej, często wydawanych w jednym nakładzie, do zdobycia w określonej chwili, ani istotnych pozycji literatury pięknej. Zasklepi się w chwale przeszłości, stając się z czasem strażniczką klasyki, czyli według Marka Twaina „książek które każdy chciałby znać, ale nikt już nie chce ich czytać”. Ograniczeń zakupu nie załatwi wymiana międzybiblioteczna, dotacje Ministerstwa Kultury, działalność usługowa biblioteki (kserowanie, bindowanie czy wypożyczalnia z ponad 1500 videokasetami). Nie zaspokoją jej potrzeb dary od licznych, stałych czytelników, którzy mimo niebogatego portfeli, z czystej sympatii, chętnie dzielą się książką z innymi czytającymi. Dzięki im za to. Szkoda tylko, że wśród darów jest tak mało książek dla dzieci. A właśnie ta część księgozbioru wygląda na najbardziej zacytaną. Pomimo tych trudności nasza Miejska Biblioteka Publiczna jest dobrze zorganizowana i zarządzana. Szczyci się księgozbiorem zbliżającym się do 80 tysięcy egzemplarzy. Dzięki temu była zauważana przez Bibliotekę Wojewódzką i Ministerstwo Kultury. W poprzednich latach zajmowała pierwsze miejsce w czytelnictwie na terenie powiatu.

O książkach i bibliotece mogą pisać bez końca. Dlatego w zakończeniu tych rozważań nie mogę oprzeć się pokusie, by nie zacytować fragmentu ulubionego aforyzmu. Ponad 600 lat temu Francesco Petrarca pisał: „...Bo w książkach jest coś szczególnego. Złoto, klejnoty, marmurowe domy... i tym podobne rzeczy dają nam powierzchowną rozkosz, książki natomiast przenikają do głębi, mówią, radzą i łączą się z nami żywą i serdeczną zażyłością, a żadna nie przychodzi samotnie, ale sprowadza imiona innych, każe łaknąć drugiej”.

c.d. na następnej stronie

c.d. z poprzedniej strony

Z okazji 50 Rocznic działalności, w imieniu własnym i miłośników czytelnictwa życząc Jubilatce wzrastającej liczby przyjaciół biblioteki i książki, wymarzonych zakupów nowości księgarskich oraz obfitych darów powiększających księgozbiór, a jej wszystkim byłym i obecnym pracownikom zdrowia, radości, wyrazów uznania i zadowolenia z wykonywanej pracy, spełnienia marzeń w życiu osobistym i wszelkiej pomyślności. Dedykuję im wygrzebany z szuflady wiersz mojego taty:

KSIAŻKA

**Wieczorna cisza
Milczenie
Wygodny hotel
A w ręku książka
Porywająca lektura
Wciągnęła i zauroczyła
Pozwoliła przekroczyć drzwi
jakie otwierają się w duszy
by poddać się wyobraźni
i tajemnicy uczuć
Poznać co piękne
nieznane bądź nowe
Książka która mówi
jak wyzbyć się nudy
cieszyć się życiem
wypełnić je treścią
i znosić samotność
A nic nie wskazywało
że będzie ciekawa
Nawet strój sfatygowanych okładek
odstręczał swym wyglądem
Ale wnętrza zaczytanych stron
podziało jak narkotyk
I pochłonęło mnie bez reszty.**

*Spisała:
od półwiecza wierna czytelniczka*

Barbara Szyjówna

WARTOŚĆ SŁOWA PISANEGO

**„Każdy człowiek czuje się historykiem (...)
i w pewnej mierze istotnie historykiem jest.
Człowiek współżyje z historią, tworzy ją
i jest przez nią kształtowany”.**

Tadeusz Łepkowski

Cieszy fakt, że mieszkańcy Bukowna-Czytelnicy „Głosu ...” coraz częściej sięgają po pióro, by uwiecznić wspomnienia z minionych lat o ludziach i dziejach z życia miasta. Słowem uwieczniają przeszłość. A jak w swej pracy słusznie przytacza Teresa Wilk „każda jednostka tę przeszłość tworzy”. Pamięć indywidualnych doświadczeń nie jest tylko źródłem „historii żywej”, ale także jej tworzywem, materiałem, za pomocą którego można odtworzyć i opisać przeszłość”.

Ostatni redakcyjny apel nie pozostał bez odpowiedzi. W tym numerze osobistymi wspomnieniami, radosnymi i smutnymi chwilami zechcieli się z nami podzielić panie Halina Jaglarz, Barbara Szyjówna oraz panowie Tadeusz Szyja, Stanisław Skrzyaniarz. To wkład bezcenny.

Dziękujemy Wam za to, prosząc o więcej.

(ijk)

c.d. ze strony 1

Wspomnienia, wspomnienia...

Państwo Kunikowie obchodzili imieniny w dwóch terminach: w lutym i kwietniu. Myśmy chodziły z życzeniami ok.11 kwietnia (Leona) w następującym składzie: śp.Wanda Fuchsowa, kol. Alina Łaskawiec - późniejsza dyrektorka szkoły, Marysia Kazibut - mieszkająca po sąsiedzku i ja. Zawsze była rewelacyjna nalewka- jałowcówka, przekąski, doskonały tort- najczęściej orzechowy i sernik, którego smak pamiętam do dzisiaj. To wszystko osobiście przygotowywała p.Ela, aż do czasu jej poważnej choroby, po której przeniosła się do domu opieki społecznej. Dużo przy okazji tych Imienin rozmawialiśmy, a najczęściej słuchałyśmy opowieści państwa Kuników o ich życiu, o przejściach wojennych, o przedwojennej i powojennej sytuacji w kraju. To były dla nas prywatne lekcje najnowszej historii. Czasy przedwojenne- kiedy p.Ela urodzona działaczka społeczna działała w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Czas okupacji hitlerowskiej, kiedy pracowała w Porębie Dzierżnej koło Wolbromia, a mąż był w Oflagu. Przeżyła czas kiedy okupanci zdziesiątkowali mieszkańców Poręby za pomoc partyzantom. Przeżyła tylko dzięki temu, że wcześniej wyjechała na rowerze do Wolbromia do tamtejszego wydziału oświaty. To właśnie wtedy w przeciągu doby osiwiła, a miała przecież niewiele ponad 30 lat.

Uczyła dzieci w szkole, uczyła na tajnych kompletach. Widziała straszną biedę zarówno przed wojną, jak i w czasie okupacji. To właśnie wtedy nauczyciele zdecydowali, że nie będą jeść kanapek na przerwach przy dzieciach, bo mogło się zdarzyć, że dzieci nie miały własnych i często były głodne, lub przynosili więcej jedzenia, aby podzielić się z uczniami. Ten odruch dzielenia się z innymi pozostał p.Eli na zawsze. Bo kiedykolwiek byliśmy u Niej w Domu Opieki, to każdym otrzymanym prezentem natychmiast dzieliła się ze współmieszkańcami. Pamiętam, kiedy p.Ela była posłanką. Nigdy nie dała nikomu odczuć jaką ważną funkcję pełni. A była wtedy w pełni sił, zawsze bardzo elegancka, postawna, w kapeluszu. To była chyba druga osoba w Polsce po śp. Hance Bielickiej (a może pierwsza- bo starsza), której tak dobrze było w kapeluszu.

Na sesje sejmu jeździła pociągami do Warszawy. Nie miała samochodu służbowego, kierowcy, asystentów, całej tej asysty, która dzisiaj otacza posłów, a pomagała ludziom ile tylko mogła. Sama widziałam z jakim szacunkiem odnosili się do Niej konduktorzy, kolejarze, urzędnicy. Pracowała w szkole jak każdy nauczyciel, dyżurowała na przerwach.

Państwo Kunikowie przyszli do Bukowna, do pracy w szkole, której tak naprawdę jako budynku nie było. To dzięki Nim powstała szkoła z pomocą ZGH Bolesław w miejscu dzisiejszego Ośrodka Kultury, a potem wybudowano obecną szkołę im. 1000- lecia Państwa Polskiego. Kiedy p.Ela była już na emeryturze zawsze była ciekawa co się dzieje w szkole, należało jej o tym opowiadać. Śledziła poczynania władz oświatowych, nad



niektórymi mocno ubolewała. Również na emeryturze p.Ela zaczęła malować obrazy, bo nie znosiła bezczynności. Malowała obrazy i jak było w jej zwyczaju obdarowywała nimi znajomych. Trzy z nich mam do dzisiaj. A pan Kunik namiętnie czytał książki, dla wielu był chodzącą encyklopedią, jeździł na ryby. Dlatego dobrze się stało, że 100 rocznicę urodzin p.Ela Kunikowa obchodziła w tak licznym gronie. Muszę przyznać, że Urząd Miasta stanął na wysokości zadania i przygotował uroczystość godną tej okazji w budynku Urzędu. Były występy młodzieży, życzenia władz miasta w osobach: burmistrza miasta p.Ewy Wolskiej, przewodniczącego Rady Miejskiej p. Mirosława Gajdziszewskiego, byłych uczniów, współpracowników, znajomych, sąsiadów, rodziny która przyjechała z różnych części kraju. Przede wszystkim była na tej uroczystości siostra p.Eli - Ola z którą była silnie związana emocjonalnie. Pani Ela osobiście i bez okularów przeczytała głośno oficjalne życzenia skierowane do Niej. Były okazały tort, kawa, herbata, lampka szampana. Pani Kunikowa cieszyła się z tego, bo wreszcie od dłuższego czasu miała dużo gości i każdy z nich był godnie przyjęty. Należy również wspomnieć, że na tej uroczystości byli przedstawiciele jej ukochanego Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach: pani prezes ZNP Beaty Nowakowskiej, pana Kazimierza Michalika - prezesa Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP, p.Zofii Piechowicz członka zarządu ZNP. A Jej ukochany związek ZNP niedawno też obchodził 100 lat. Wspominaliśmy również ciepło o p.Eli przy okazji zebrania sprawozdawczo- wyborczego Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP w dniu 24.04.2006r. Uważamy bowiem, że była to osoba na której można się wzorować w działalności związkowej. Potwierdzili to również obecni na zebraniu przedstawiciele władz wojewódzkich ZNP województwa małopolskiego i śląskiego, którzy znali panią Kunikową.

A ja ciągle zastanawiam się jeszcze dlaczego z taką przyjemnością przez ponad 40 lat biegałyśmy z koleżankami na spotkanie z państwem Kuników? Myślę, że były to cechy charakteru tych ludzi dzisiaj uchodzące dla wielu za staroświeckie: wrażliwość na ludzką niedolę, otwartość w głoszeniu swoich poglądów, skromność, szeroka wiedza prawie w każdej dziedzinie oraz brak paźerności na dobra tego świata.

**P.S. Po oddaniu tego artykułu do redakcji „GB” dotarła do mnie wiadomość, o śmierci Pani Kunikowej. Odeszła 4 maja - cichutko, skromnie, pozostawiając po sobie wspomnienia.
Cześć Jej Pamięci.**

Halina Jaglarz

KALEJDOSKOP KULTURALNY

stronę redaguje
Iwona Jarno-Kurach

POETYCKA ucza ze szczyptą muzyki

17 marca z okazji wydania pierwszego tomiku wierszy Klubu Literackiego „Liść Bukowy” odbył się wieczór poetycki pt. „Wszystko jest poezją”.

Udział w nim wzięli autorzy tomiku: Tadeusz Szyja, Krystyna Piekarek, Krystyna Tyrka, Janina Dąbrowa, Anna Brodawka, Rozalia Hagno, Marcelina Mazur, Protazy Cebo oraz zaproszeni goście m.in. Sekretarz Związku Literatów Polskich Mariusz Kania i Przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Gajdziszewski. W imieniu własnym oraz członków Klubu Literackiego wszystkich gości witała opiekunka klubu Elżbieta Świć.



Klub Literacki działa w Miejskim Ośrodku Kultury już od lat. Pod egidą Elżbiety Świć drugi rok.

Tytuł tomiku wydanego pod redakcją pani Elżbiety nawiązuje do słów Edwarda Stachury „Wszystko jest poezją. Każdy jest poetą”. Tak, tylko nie każdy czuje wewnętrzną potrzebę dzielenia się własnymi spostrzeżeniami i uczuciami. Literaci z Bukowna – poeci nieprofesjonalni czują taką potrzebę. Mimo świadomości, iż ta poezja nie jest doskonała, to jest w niej to, co najistotniejsze – przesłanie płynące prosto z głębi.

Autorka polecając twórczość członków Klubu, wyraziła swe podziękowanie, że to z nią pierwszą dzielą się swoimi, jakże osobistymi przeżyciami.

Wśród zaproszonych gości znalazł się zawodowy aktor, laureat wielu nagród teatralnych Jacek Kuzdak z Łodzi, który prezentował wiersze wszystkich autorów tomiku. Jak przyznał nie było to łatwe zadanie ze względu na bardzo różną, dość osobistą tematykę wierszy, a czasem dużą różnicę pokoleniową piszących. Każdy z prezentowanych w tomiku autorów inaczej widzi i czuje sens bycia poetą.

Tę poetycką biesiadę szczyptą muzyki doprawili uczestnicy sekcji wokalne MOK: Agnieszka Rosa, Agnieszka Żeleziak, Malwina Rosa, Karol Bulski. W wykonaniu młodych wokalistów mogliśmy usłyszeć m.in.: takie utwory jak „Dumka na dwa serca”, „Moja miłość największa”, „Zbłąkany list” czy „Nie żałuję”.

Korektę tomiku powierzono pani Dorocie Jandzie, skład komputerowy Ewie Stachurskiej, natomiast wsparcia finansowego udzielił pan Jacek Janda.

KLUB Literacki „Bukowy LIŚĆ” jest otwarty dla wszystkich chętnych piszących nie tylko poezję, ale i prozę. Klub zaprasza na swoje spotkania w każdy wtorek na godz. 17.00

XXI Wiosna Poetycka u sąsiadów

Na podsumowanie XXI Wiosny Poetyckiej- Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego organizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury w Sławkowie i Klub Literacki „Widmo” 27 kwietnia odbyła się uroczysta gala finałowa. Patronował jej Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego w Katowicach oraz Urząd Miasta w Sławkowie. W uroczystości udział wzięli Klub Literacki „Bukowy Liść”.

W konkursie uczestniczyło ponad czterdziestu poetów z różnych stron Polski. Podczas gali prezentowano nagrodzone i wyróżnione wiersze. Jurorem był Feliks Netz- dziennikarz, poeta, pisarz, tłumacz i redaktor miesięcznika „Śląsk”.

Uroczystość uświetnił koncert duetu fletowo-harfordowego w wykonaniu artystów Filharmonii Śląskiej Alicji Lizner-Molitoris i Agnieszki Kaczmarek-Bialic oraz towarzysząca wystawa grafiki Elizy Zawiszy. Różowo-cukierkowa oprawa plastyczna imprezy budząca niezapomniane wrażenia była dopełnieniem XXI Wiosny Poetyckiej.

Tradycyjnie impreza zakończyła się wspólną biesiadą literacką, podczas której uczestnicy, osoby nagrodzone i wyróżnione oraz zaproszeni goście mogli spotkać się i porozmawiać z jurorem.

Nastoletnie poetki laureatkami Turnieju Jedyne Wiersza

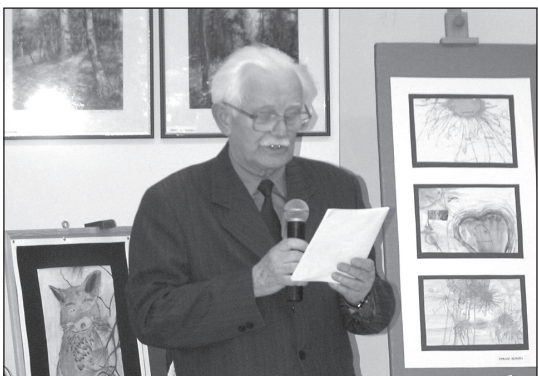
W sobotnie popołudnie 6 maja Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie oraz Salonik Literacki Stowarzyszenia Dzieciom Będzina pod honorowym patronatem Anny Dymnej zorganizował TURNIEJ JEDYNEGO WIERSZA. W sali wystaw Miejskiego Ośrodka Kultury mieli okazję spotkać się miłośnicy poezji na wysokim poziomie.

Jedni piszą do szuflady, inni przeciwnie swą poezją chcą dzielić się ze światem, tak jak uczestnicy konkursu- poeci z Saloniku Literackiego Będzina, Klubów Literackich Sławkowa i Bukowna oraz twórcy indywidualni niezrzeszeni w żadnej organizacji.

Turniej Jedyne Wiersza na Śląsku ma już dość długą tradycję, u nas organizowany był po raz pierwszy i mamy nadzieję, że nie ostatni. Jego celem było wyłonienie tego jednego jedynego utworu do Nagrody Głównej. Był nią obraz olejny na płótnie artysty amatora Jerzego Pożarlika.

Dla jednego z uczestników organizatorzy turnieju przewidzieli także Nagrodę Publiczności. Była nią również praca plastyczna- obraz wydzieranka, tym razem przekazana przez Jacka Golonkę pomysłodawcę będzin- skiego Saloniku Literackiego.

Poeci sami prezentowali swe utwory lub recy-



tował je za nich uczestnik sekcji wokalne MOK Karol Bulski. Po prezentacji wszystkie wiersze poddane zostały uwadze jury w składzie: gość specjalny sekretarz Krakowskiego Związku Literatów Polskich Marcin Kania, Jacek Golonka inicjator Saloniku Literackiego Stowarzyszenia Dzieciom Będzina, Beata Szymczyk-Frycz opiekunka sławkowskiego Klubu Literackiego „Widmo”, Elżbieta Świć opiekunka Klubu Literackiego „Liść Bukowy” w Bukownie. Kiedy jurorzy udali się na obrady, poetycką biesiadę, tym razem chwilą muzyki urozmaicił wokalista Miejskiego Ośrodka Kultury Karol Bulski.



Po burzliwej naradzie jury wydało jedno- myślny werdykt: zwyciężcą Turnieju Jedyne wiersza została 16-latką z Będzina **KARINA BUGDAŁ** za wiersz pt. „Przebiegnie mnie brało, ale odłożyła, czyli nie odkładaj słuchawki”.

Po zliczeniu wszystkich punktów oddanych przez wszystkich uczestników konkursu Nagrodę Publiczności przyznano 14-latec z Bukowna, mieszkającej w dzielnicy Podlesie **ROKSANIE DUBIEL** za wiersz pt. „Chociaż mi śpiewaj” (tekst obok).



Od lewej zdobywczyni nagrody głównej, po prawej laureatka nagrody publiczności

Chociaż mi śpiewaj...

*Piszę list do Ciebie na wodzie
bo woda przemilczy, nic nie powie
A silny nurt rzeki sam Ci pokaże
jak często myślę o Tobie
Tylko mi śpiewaj...
Lubię Cię słuchać...
Twoje piosenki poślacane wiatrem
Ja naprawdę rozumiem że kto kocha sto razy
nie zna miłości
Lecz nie nie poradzę że Twoje oczy
to moje okulary
Ja ciągle ufam iskierce nadziei choć Ty
odchodzisz uparcie
Zrozumiem że Ty usypiasz moje smutki
I ja chcę Twoje usnąć, tylko daj mi szansę
Jeśli nie dasz...
Chociaż mi śpiewaj.*

Gdy konkursowe zmagania dobiegły końca, poeci podjęli krótką dyskusję na temat warsztatu twórczego.

KALEJDOSKOP KULTURALNY

stronę redaguje
Iwona Jarno-Kurach

W CIENIU RODZINNEGO DRZEWA

*“Ziemio ojczysta, Ziemio jasna (...)
Codziennie mocniej w Ciebie wrastam...”*

Wisława Szymborska

Regionalna Sala Muzealna w Bukownie stała się kanwą konkursu regionalnego pt. „W CIENIU RODZINNEGO DRZEWA”, jaki Miejski Ośrodek Kultury zorganizował w kwietniu.

Celem konkursu było rozwijanie wiedzy o kulturze oraz historii własnego regionu, wzmocnienie poczucia tożsamości wśród lokalnej społeczności, cementowanie więzi między krewnymi i wzbogacenie rodzinnej tradycji, a także odkrywanie rzeczy nie odkrytych. W istocie konkurs miał za zadanie ocalić od zapomnienia portret ludzi własnego regionu i własnych korzeni. Składał się z dwóch części teoretycznej i praktycznej – plastycznej.

Zainteresowanie konkursem było bardzo duże, w części pisemnej udział wzięło 75 uczniów z klas od IV do VI.

Część plastyczna, której przyświecało hasło **“Drzewo genealogiczne to gatunek, który rośnie w Twoim własnym domu, a Ty jesteś jego najmłodszą zieloną gałązką”** cieszyła się sporym zainteresowaniem. Tu technika i format były dowolne.



Zmagania konkursowe oceniało jury powołane przez organizatora w składzie: Elżbieta Świć,

Barbara Maj, Jacek Sypień, Iwona Jarno-Kurach. Oceniający mieli dość twarde orzechy do zgryzienia, kiedy musieli zmierzyć się z licznymi pracami plastycznymi. Tu nie punktowano prawidłowych odpowiedzi jak w przypadku testu wyboru, lecz wyobrażenie drzewa genealogicznego własnego rodu.



Jak się okazało te wyobrażenia były bardzo do głębie. Jedną z prac sięgała nawet XIX stulecia, na innej zaś sporo pracy autorka poświęciła podobiznom swych przodków, które uwieńczyła własnoręcznym rysunkiem, zastępując gotowe zdjęcia.

W części drugiej, teoretycznej punktowano znajomość wiedzy o regionie. W oparciu o znajomość wyznaczonej literatury regionalnej pytania przygotowały nauczycielki Władysława Nielaba i Joanna Nowak.

W całościowej ocenie najlepiej wypadli: Marta Spyra I miejsce, Magdalena Duryńska II miejsce, Marzena Grodecka III miejsce Wyróżnienia I stopnia otrzymali: Magdalena Glibowska, Pamela Bulkowska, Filip Gugala Wyróżnienie II stopnia przypadło Magdalenie Warzesze i Michałowi Glibowskiemu.

Organizatorzy przyznali dyplomy i nagrody rzeczowe, które wręczali sekretarz miasta Robert Nielaba i przewodniczący Komisji Kultury RM Edmund Gmitruk.

Konkursowi patronował „Dziennik Polski”, zaś partnerowały dwa zespoły miejskich szkół: ZS nr 1, ZS nr 2.

Pokłosiem konkursowym będzie wystawa prac podczas SESJI POPULARNO - NAUKOWEJ

“Regionalizm w dydaktyce- moje miasto, czyli... u podnóża Diabłej Góry”, która odbędzie się 9 czerwca. Sesja i wystawa będą też imprezami towarzyszącymi tegorocznym Dniom Bukowna.

Już dziś MOK zaprasza na I BUKOWIEŃSKIE SPOTKANIA NAUKOWE, które otworzą cykl przyszłych sesji.

Organizatorem powyższej sesji jest Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie i Akademia Pedagogiczna im. KEN w Krakowie.

Otwarcie sesji: Dyrektor MOK mgr Aneta Karlik
Uroczyste przywitanie gości: Burmistrz Miasta Bukowna mgr Ewa Wolska

Prowadzenie sesji: mgr Marcin Kania Sekretarz Związku Literatów Polskich Oddział w Krakowie
W programie:

- prof. dr hab. Zofia Budrewicz (AP): Regionalizm w kształceniu polonistycznym. Tradycja i współczesność.

- mgr Agnieszka Palej: Edukacja regionalna szkoły średniej

- mgr Edyta Zaremba: Edukacja regionalna w gimnazjum

- red. Justyna Sikorska: Regionalizm w twórczości artystów częstochowskich

W przerwie (ok.11.30): wystawa „Artyści Bukowna Swojemu Miastu”, stoiska – regionalia,

ciąg dalszy sesji (ok.12.30):

- dr Marek Pieniążek (AP): Poetyckie zakorzenianie tożsamości, czyli o związkach olkuskich literatów regionalizmem

- mgr Magdalena Józefiak: Regionalny homo viator – motyw powsinogów beskidzkich w twórczości Emila Zegadłowicza

- mgr Elżbieta Świć: Bukowno – w poszukiwaniu wiedzy o historii i współczesności

- Adrian Czaban: Społeczństwo Bukowna

Panel dyskusyjny

Patronat honorowy: Urząd Marszałkowski w Krakowie, Akademia Pedagogiczna im. KEN w Krakowie

Patronat medialny: Telewizja Kraków, „Dziennik Polski”, „Ziemia Olkuszka”, „Konspekt”, „Gmerk olkuski”, „Głos Bukowna”, Portal EOlkusz

PIKNIK EKOLOGICZNY

13 maja pod patronatem Portalu Internetowego EOlkusz, na placu przed Centrum Kultury miejscowy Ośrodek Kultury i Referat Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Bukownie zorganizowali PIKNIK EKOLOGICZNY. Bogaty program pikniku obejmował m.in.: giełdę krzewów, drzewek ozdobnych oraz kwiatów, występy zespołów tanecznych, wokalnych, instrumentalnych z Zespołu Szkół nr 1 i nr 2 oraz Miejskiego Ośrodka Kultury.

Podczas imprezy miały okazję zaprezentować się lokalne koła, kluby i zespoły muzyczne. Z pobliskiego Podlipia przyjechało Koło Gospodyń Wiejskich. Klub Seniora działający przy Ośrodku Kultury w Bukownie również zaprezentował się przed publicznością.

W dalszej części programu odbył się koncert bukowieńskiego zespołu Anima Vilis. Pokaz ratownictwa medycznego przedstawiła grupa

ratowników PCK powiatu olkuskiego. Kolejny pokaz, tym razem mody ekologicznej prezentowały dzieci.

Piknikowi towarzyszyło stoisko pszczelarzkie oraz wyrobów artystycznych: z siana, malowanych na szkle. Właściciele ostatniego - przedstawiciele Forum Opakowań Szklanych z Krakowa zorganizowali konkurs malowania na szkle, fundując jednocześnie nagrody dla zwycięzców. Sponsorami nagród w zabawach i konkursach był również Referat Ochrony Środowiska UM oraz pszczelarze, którzy ufundowali wyroby z wosku pszczelego.

W trakcie pikniku, do zbiórki makulatury, puszek aluminiowych, baterii, a również kocy i suchej karmy dla psów nawoływali harcerze 16 drużyny harcerskiej działającej przy MOK. Zapoczątkowali tym samym akcję „Do serca przytul psa” na rzecz schroniska dla zwierząt w Olkuszu. Akcja trwa! Apelujemy o włączenie się do akcji, a wymienione rzeczy dla zwierząt przynosić należy do Miejskiego Ośrodka Kultury.



W trakcie pikniku odbywały się zabawy, konkursy z nagrodami oraz poszukiwanie skarbu ukrytego w naturze i wiele innych atrakcji. Niewątpliwie dla najmłodszych największą z nich okazał się dmuchany zamek ze zjeżdżalnią. Planowana zabawa taneczna nie doszła do skutku z powodu niekorzystnej aury.

KALEJDOSKOP KULTURALNY

stronę redaguje
Iwona Jarno-Kurach

MÓJ CI TEN Świat

Tematem konkursu adresowanego do młodzieży i dorosłych do 14 roku życia był istotny wpływ człowieka na trwałość naszej Planety.



Prace, które wpłynęły na konkurs były oryginalne i twórcze. Konkurs był doskonałą formą wymiany doświadczeń, czy konfrontacji w patrzeniu na świat, a także promocji lokalnych artystów.

4 maja otwarto w MOK- u wystawę pokonkursową I ARTYSTYCZNYCH FANTAZJI O „Szkarłatny pędzel”. Wystawę zatytułowano „Mój Ci ten świat”

Na konkurs wpłynęło około 30 prac. Jury w składzie Mariusz Połec i Tomasz Sawicki przyznało:

I miejsce Tomasz Kemonat lat 20 z Olkusza
II miejsce Anita Łazowska lat 14 Kraków
III miejsce Wojciech Skalski lat 19 Olkusz
oraz trzy wyróżnienia **Konrad Czuba lat 14 Kraków, Natalia Guśpiel lat 13 Kraków, Angelika Kudela lat 14 Skala.**

„Kwiaty w Twoim Domu”

Po trzymiesięcznej przerwie odbyło się kolejne już spotkanie z cyklu poniedziałkowych herbaterek dla kobiet. Kwietniowym tematem była sprawa na czasie, pielęgnacja kwiatów doniczkowych, a zaproszonym gościem była Mirosława Rogacz - pracownik Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Wielbicielki kwiatów mogły wysłuchać bardzo praktycznych wskazówek na temat hodowli, przesadzania, rozmnażania oraz zapobiegania chorobom kwiatów domowych. Gość spotkania dzieliła się różnymi ciekawostkami, co do upodobań „klimatycznych” i nie tylko poszczególnych roślin. Tego popołudnia paniom zaserwowano zieloną herbatkę.

Malują na szkle

W każdy czwartek w sekcji malowania na szkle prowadzonej przez instruktorkę Teresę Grzegorzewską uczestniczy średnio 12 osób. Są to dzieci w wieku od 8 do 13 lat. Zajęcia prowadzone są już od kilku lat i wśród dzieci nadal cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem.



Choć technika ta nie jest łatwa i od dziecka wymaga dużej zręczności i dokładności, to jak mówi instruktorka pozwala na dużą swobodę w wybo-

rze elementu zdobniczego, jaki uczestnicy mają do wykorzystania. Dzieci malują kwiaty, postaci z bajek, zwierzęta, a nawet pejzaże. Materiałem podstawowym, czyli tłem jest dla nich przezroczyste szkło, płytki ceramiczne, butelki, wazy, ceramika, itp. Dużo spośród tych prac wędruje na kiermasze i loterie organizowane przez Ośrodek Kultury. Ostatni, duży dorobek sekcji oddano na rzecz kiermaszu charytatywnego „Bukowno dla Śląska” organizowanego przez MOK.

Opiekunką sekcji jest przez podopiecznych bardzo lubiana. Swoją serdecznością potrafi zarazić każdego, toteż dzieci odwiedzają się jej swoją sympatią i przywiązaniem.

W WIOSENNYM NASTROJU

W poszukiwaniu długo oczekiwanej wiosny 21 marca udali się „Poszukiwacze ideałów” - 16 Drużyna Harcerska działająca w Miejskim Ośrodku Kultury pod przewodnictwem drużyny Barbary Pater.

Tak przygotowany happening z udziałem harcerzy miał na celu zarazić mieszkańców świeżym powiewem wiosny, a przy tym wnieść sporą dawkę optymizmu w zmęczonym zimą miesiącu.

EKO-pisankowo

Tradycyjnie w kwietniu Miejski Ośrodek Kultury ogłosił konkurs plastyczny pt. „Pisankowo”. Tego roku w duchu ekologii.

Do udziału zaproszono dzieci w wieku przedszkolnym do lat 6. Jak co rok konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród przedszkolaków. Odpowiedziały wszystkie miejskie przedszkola: przy ul. Niepodległości, Sławkowskiej i Kościuszki.

Na trzecią edycję wpłynęło 80 prac i udział wzięło łącznie 66 dzieci.

Pod ocenę jury poddano prace indywidualne wykonane dowolną techniką i formą. Pracę oceniano w czterech kategoriach: 3-latków, 4-latków, 5-latków, 6-latków. Organizator powołał jury w składzie: Irmina Pronobis, Barbara Gajdziszewska, Iwona Jarno-Kurach.

W kwietniu odbyła się też wystawa pokonkursowa połączona z wręczeniem nagród i wyróżnień. Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie zostały nagrodzone dyplomem i drobnym upominkiem, a nagrodę główną dla każdej z kategorii wręczono poszczególnym placówkom.

Z ZARZĄDU CENTRUM PÓLNOC

Dnia 22.03.2006r. Zarząd Samorządu Centrum Północ zorganizował spotkanie mieszkańców z władzami miasta, które odbyło się w Miejskim Ośrodku Kultury w Bukowniu. Swoją obecnością zaszczylicili burmistrz Ewa Wolska, wiceburmistrz Tomasz Szlęzak, przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Gajdziszewski, przewodniczący Komisji Józef Paluch, Edmund Gmitruk, Zbigniew Ciborowski oraz radni z naszego samorządu. Tematów, dyskusji oraz zapytań, na które odpowiadali burmistrzowie i radni było wiele. Zarząd Osiedla Centrum Północ pragnie podziękować Pani dyrektor Anecie Karlik za udostępnienie sali.

Przewodniczący Samorządu
Centrum Północ
Marian Baldy

Aktywnie spędza czas

Przez pięć dni w tygodniu 8-letnia Dominika Dębska uczęszcza na zajęcia do Miejskiego Ośrodka Kultury w Bukowniu.

W poniedziałki uczestniczy w zajęciach tanecznych szkoły tańca „Vena”, we wtorki gra w sekcji szachowej, w środy jest uczestnikiem sekcji teatralnej, w czwartki chodzi na sekcję „malowania na szkle”, w piątki uczestniczy w sekcji plastycznej.

Jak mówi najbardziej lubi malować na szkle. Malowanie zawsze jej się podobało, bo jest ciekawe, choć trzeba mieć przy tym dużo cierpliwości - przyznaje dziewczynka. Dominika jest pilną i systematyczną uczennicą, toteż rodzice nie bronią jej rozwijać swoich licznych zainteresowań właśnie w MOK-u.



Zawód – animator kultury

Z dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury
ANETĄ KARLIK rozmawia Iwona Jarno-Kurach



Aneta Karlik - funkcje dyrektora MOK pełni od 2004 roku. Ukończyła Uniwersytet Śląski Wydział Artystyczno-Pedagogiczny, kierunek nauczanie początkowe. Tematem pracy magisterskiej była „Aktywność Ośrodka Kultury w małej społeczności lokalnej względem zainteresowań dzieci i młodzieży”. Studium Pedagogiczne o kierunku pedagogika kulturalna i Studia Podyplomowe na Uniwersytecie Jagiellońskim o kierunku zarządzanie kulturą. Po drodze były warsztaty dziennikarskie, a ostatnio teatralne, które zamierza kontynuować jesienią, po to by zająć się teatrem regionalnym.

Pierwsze kroki zawodowe stawiała Pani w szkole...

...tak w Zespole Szkół nr 1 gdzie pracowałam dwa lata jako nauczycielka klas I-III. Moi wychowankowie to już poważni studenci. Bardzo ciepło wspominam tamten okres, niemniej swoje miejsce widzę w kulturze.

Ile to już lat pracy w kulturze?

W Miejskim Ośrodku Kultury pracuję już 15 lat. Rozpoczęłam jako gospodarz filii w Wodącej, później byłam redaktorem lokalnej prasy. Przez wszystkie te lata i teraz również bardzo bliska była i jest mi działka merytoryczna Ośrodka Kultury.

Czy taka osoba jak Pani – kreatywna i dynamiczna zdradzi rąbka tajemnicy- skąd czerpie pomysły?

Z życia. Z jego obserwacji, z rozmów z ludźmi. Jedne pomysły są bardziej trafione inne mniej. W dziedzinie jaką jest kultura można realizować każdy temat. Nie ma rzeczy niemożliwych, są tylko trudniejsze do wykonania. Nie organizujemy imprez kosztownych z uwagi na trudności finansowe. Tak byłoby z pewnością łatwiej – zamówić artystę i zapłacić. Przygotowujemy imprezy dużym nakładem własnej pracy i ludzi, których zapraszamy do współpracy. To jest nasz potencjał.

Jakie są obecnie oczekiwania wobec MOK- u?

Oczekiwania wobec naszej instytucji są duże i uważam to podejście za bardzo dobre. To motywuje do pracy, wpływa na podnoszenie jakości świadczonych przez nas usług. Obecnie rodzice zapisując dziecko na konkretne zajęcia mają wysokie wymagania i oczekują efektów. Dobry instruktor nie musi martwić się o frekwencję na zajęciach. 21 czerwca odbędzie się Jarmark Kulturalny, czyli podsumowanie roku- sesje będą mogły popisać się swoimi efektami pracy. To również okazja dla kadry instruktorskiej na pozyskanie nowych podopiecznych. Nie ma lepszej polisy niż dobra praca. Chcemy wyjść na przeciw potrzebom mieszkańców i dlatego prosimy o wszelkie propozycje i sugestie w tym względzie.

Jakie propozycje ma MOK na lato 2006?

Z dużych imprez plenerowych 24 czerwca zapraszamy mieszkańców na Noc Miłości czyli Bukowieńskie Świętojanki nad rzeką Sztolą. W lipcu planujemy Święta Dzielnicy Wodąca i Bukowno- Stare oraz Święto Dzielnicy Bór. Natomiast w sierpniu świętować będziemy na Podlesiu. Na wrzesień zaplanowaliśmy II Turniej Samorządów Osiedlowych, I Diabelskie Igraszki oraz koncert mocnego uderzenia to ukłon w stronę młodzieży. Ponadto wakacyjne podwórka dla dzieci „Świat przez różowe okulary”, plener plastyczny, wycieczki autokarowe, rowerowe, rodzinny rajd pieszy na Diablą, wyjścia na basen i akcje plastyczne.

Przed nami Dni Bukowna. Znamy już program...

Tegoroczne Dni Miasta jak każde są na miarę posiadanych środków finansowych. Dla nas – pracowników MOK to ogrom pracy, który rozpoczyna się już początkiem roku, kiedy to zaczynają się rozmowy ze spon-

PROGRAM DNI BUKOWNA 2006

SOBOTA 10.06.

- 16.00 - Uroczyste otwarcie DNI BUKOWNA
- 16.10 - „My jesteśmy przedszkolaczki” - program artystyczny w wykonaniu dzieci z Miejskiego Przedszkola w Bukownie
- 16.30 - DRUGA MARYLA - Sebastian - najwspanialsza kopia Maryli Rodowicz śpiewa na żywo jej największe przeboje
- 18.00 - Pokaz karate - Klub Kyokushin Bukowno
- 18.30 - „Śpiewaj i tańcz razem z nami” - blok artystyczny Miejskiego Ośrodka Kultury w Bukownie (sekcje taneczne, sekcja wokalna)
- 19.30 - Koncert zespołu APETYT ARCHITEKTA
- 21.00 - IWAN I DELFIN-występ estradowy
- 22.30 - Pokaz sztucznych ogni
- 23.00 - Zabawa taneczna pod gwiazdami

NIEDZIELA 11.06.

- 16.00 - Rozpoczęcie drugiego dnia obchodów ŚWIĘTA MIASTA
- 16.10 - Blok artystyczny w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół nr 1 w Bukownie
- 16.30 - Prezentacja artystyczna w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół nr 2 w Bukownie
- 17.00 - BUENOS AMOGOS - żywiołowe show estradowe, piosenka włoska
- 18.30 - NEW ROMANTIC - Biesiada Polska
- 20.00 - CZERWONI JAK CEGŁA - cover Dżemu, TSA, Tadeusza Nalepy
- IMPREZY TOWARZYSZĄCE: I Bukowieńskie Spotkania Naukowe - Sesja popularnonaukowa: Regionalizm w Dydaktyce „Moje miasto, czyli... u podnóża Diabłej Góry” - 9 czerwca godz. 10.00 w MOK Bukowno, Wystawa Artyści Bukowna Swojemu Miastu 09-30 czerwca w MOK Bukowno, Wesole Miasteczko, stoiska i kramy zabawkarskie, obsługa gastronomiczna

sorami. Najważniejsze i najtrudniejsze jest ustalenie programu. Ile osób tyle propozycji. I kolejno zamówienie ochrony, opieki medycznej, gastronomii, ustalenie spraw technicznych, wykonanie dekoracji, plakatów, przewieszek i obsługa Dni od wczesnych godzin sobotnich do nieomal północy w niedzielę.

Praca nasza jest ciężka, tym bardziej, że w MOK- u pracują prawie same kobiety i to w dużym stopniu z 30-letnim stażem pracy. Prace te wykonujemy w ramach swoich obowiązków, traktując ją poważnie i odpowiedzialnie. Przypnęliśmy zdarzają nam się błędy i wpadki, ale wyciągamy z nich wnioski na przyszłość. Konstruktynna krytyka jest potrzebna, ale ta złośliwa kiedyś nie wychodzi to już zupełnie coś innego. Bardzo nas to – pracowników kultury boli.

Nowością tegorocznych Dni będzie sesja popularnonaukowa ...

Tak. MOK stawia na regionalizm i edukację regionalną, stąd pomysł sesji, która zapoczątkuje Bukowieńskie Spotkania Naukowe. Chcemy aby sesje regionalne corocznie towarzyszyły tej imprezie. W przyszłym roku planujemy sesję dwuczęściową - pierwszą u nas w Centrum, drugą w Podlesiu u podnóża Diabłej Góry. Dodać warto, że poklośiem tegorocznej sesji będzie wydawnictwo naukowe. Jesteśmy przekonani, że wspólnie podjęte działania na niwie kultury zaowocują nie tylko ożywieniem życia kulturalnego w Bukownie, ale będą także skutecznym bodźcem promującym walory naszego miasta. MOK przygotował edukacyjną ofertę regionalną dla szkół, w tym z poza Bukowna. Znajdują się w niej m.in. Noce z Diablkiem, Plener Artystyczny z Diablą Górą w tle, zdobycie Diabłej Góry. W sposób ciekawy, poprzez zabawę chcemy uczyć dzieci i młodzież historii najbliższej. Dlatego przez okres wakacji zamierzamy przygotować naszą placówkę w Podlesiu, która wymaga częściowego remontu.

Ale prócz święta miasta MOK organizuje wiele innych imprez...

Tak. Przygotowując się do Dni Bukowna nie rezygnujemy z realizacji swojego planu pracy organizując imprezy środowiskowe, wystawy, konkursy, przygotowujemy oprawę artystyczną imprez sportowych, imprezy zleczone np. Dzień Dziecka dla 100 dzieci i to tuż przed świętem miasta. Poza tym uczestniczymy w konkursach, przeglądach, koncertach, reprezentujemy miasto w uroczystościach na skalę wojewódzką, aktualnie na Targach Przedsiębiorczości i Pracy Małopolski Zachodniej w Chranowie. Od września do czerwca pracują systematycznie sekcje i kółka zainteresowań.

Wracając do Dni Bukowna - zdania są podzielone - obchody jedno, dwu czy trzydniowe. Pani zdaniem...

W przypadku każdej imprezy czy to małej czy dużej stawiam na jakość, a nie na ilość.

Minął rok odkąd MOK zmienił siedzibę...

W budynku Centrum Kultury jesteśmy wspólnie z Biblioteką i GCI, ale już teraz bez sali widowiskowej zajmujemy największą powierzchnię. Administratorem budynku i terenów wokół jest Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej, który odpowiada również za sprawy porządkowe głównych ciągów komunikacyjnych w budynku. Mamy trudności m.in. z wynajmem powierzchni kawiarenki. Obecnie sala ta służy jako dodatkowa wykorzystywana pod działalność oraz z przeznaczeniem na wynajem. Oprócz sali widowiskowej marzy nam się letni amfiteatr, miejsce gdzie od wiosny do jesieni moglibyśmy organizować imprezy. Warunki do jego utworzenia są idealne.

W maju obchodziliśmy Dzień Pracownika i Działacza Kultury...

Z tej właśnie okazji chciałabym dedykować moim pracownikom i działaczom, a także sympatykom kultury słowa Jana Pawła II, „Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem”.

SAMA O SOBIE

*Dzień rozpoczynam od...filiżanki mocnej kawy i planu pod hasłem dzisiaj.

*W życiu najważniejsze jest...samo życie, a jeśli już praca to tylko ta, która jest pasją - to słowa Ninny Terentjew, pod którymi się podpisuję.

*Unikam...polityki i toksycznych ludzi.

*Czas uczy mnie...pokory i świadomości, że im więcej wiemy i umiemy to zdajemy sobie sprawę jak to niewiele i ile jeszcze przed nami.

*Wady...impulsywność, jako zodiakalny koziorożec bywam uparta, choć w niektórych sytuacjach może to być zaletą i ...chyba nie sposób wymienić wszystkich.

*Zalety...ocenę pozostawiam innym.

*Brakuje mi ...czasu, wiedzę o tym najbliżsi.

*Cenię ludzi...którzy w życiu chcą zrobić coś pożytecznego i nie przeliczają wszystkiego przez pryzmat pieniędzy.

*Przyjaźń...piękne słowo, w życiu zbyt często i łatwo go używamy myląc z pseudoprzyjaźnią. Nigdy za wszelką cenę...

*Wyzwania...na początku przerażają, ale przynajmniej lubię je podejmować i traktuję jako kolejne doświadczenie życiowe.

*Muszę popracować nad...asertywnością i dobrym rozplanowaniem czasu.

*Najgorsza rzecz...udawana dobroć tak naprawdę jest gorsza niż otwarte zło.

*W wolnym czasie lubię...zaszyć się z książką, pojeździć na rowerze, przekopać pół ogródka...

*Sposób na chandrę...jak wyżej, ale na pierwszym miejscu rozmowa z wartościowym człowiekiem.

*Zyczę sobie...wszystkim więcej optymizmu, uśmiechu i zwykłej ludzkiej życzliwości.

* * * ZESPÓŁ SZKÓŁ nr 1 ma GŁOS * * *

A to historia!

*„Ale nie deptacie przeszłości ołtarzy,
Choć macie nowe, doskonale wznieść.”*

Adam Asnyk

O tym, jak ważna jest znajomość historii, jesteśmy przekonani my- dorośli. Ale do jej poznawania warto i trzeba zachęcać także dzieci i młodzież. Nauczyciel historii w SP nr 1 w Bukownie, pani mgr Jolanta Homa, ma na to wiele sposobów.

Oprócz umiejętności zainteresowania przedmiotem i wzbudzania chęci poznawania dziejów ludzkości zachęca, z dużym powodzeniem, swoich uczniów do udziału w konkursach historycznych. W tym roku szkolnym uczniowie SP zmagali się w trzech takich konkursach. Dwa z nich przygotowała i przeprowadziła mgr Jolanta Homa, trzeci zorganizowała MOK:

11 maja b.r. „Najlepszy historyk w klasach czwartych”. W konkursie wzięło udział 32 uczniów z klas: 4a, 4b, 4c, 4d. Najlepszymi okazali się uczniowie klasy 4a. Pierwsze



miejsce zajął Jakub Oleś, drugie Jan Rusek, trzecie przypadło Oli Swobodzie.

12 maja b.r. - „Mistrz historii w Szkole Podstawowej nr 1 w Bukownie”. W tym konkursie wzięło udział 29 uczniów z klas szóstych i piątych. Mistrzem została Anna Szklarczyk z klasy 6b. Wicemistrzem - Małgorzata Sułkowska z klasy 6b. Zwycięzcy oraz wyróżnieni uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe, a także oceny „celujące” z aktywności na lekcji historii.

Mamy mistrzów ortografii

6 maja br., w szkole Podstawowej im.S. Staszica w Bolesławiu odbyła się VI edycja konkursu „Mały Mistrz Ortografii Powiatu Olkuskiego”- trzeci etap. W konkursie wzięło udział 18 uczestników z sześciu gmin powiatu. Szkołę Podstawową nr 1 w Bukownie reprezentowali uczniowie klasy III d:

Magdalena Podsiadły i Tomasz Bonecki -(wychowawca Beata Wójcik).

Magdalena Podsiadły zajęła I miejsce uzyskując tytuł - „mistrz Ortografii Powiatu Olkuskiego”.

Tomasz Bonecki został finalistą konkursu.

KSIĄŻKA USKRZYDŁA

„Są książki, które się czyta.

Są książki, które się pochłania.

Są książki, które pochłaniają czytającego.

I Ty daj się wciągnąć w zaczarowany świat książek!”

23 kwietnia obchodziliśmy Światowy Dzień Książki. Od 1930 r. Dzień Książki jest oficjalnym świętem w Hiszpanii, od 1964 – we wszystkich krajach hiszpańskojęzycznych, a w 1995 r. UNESCO ogłosiła go Międzynarodowym Dniem Książki i Praw Autorskich. Po raz pierwszy obchody święta miały miejsce w 1996 r. i zbiegły się z 25 Kongresem Unii Wydawców w Barcelonie. Oprawa święta nawiązuje do starego katalońskiego zwyczaju obdarowywania się książką i różą. Święto to powoli wrasta też w polską tradycję. Aby podkreślić znaczenie książek w życiu człowieka biblioteka szkolna postanowiła uczcić ten dzień w sposób szczególny. W bibliotece została zorganizowana wystawa kukiełek przedstawiających ulubionych bohaterów książkowych, wykonanych przez uczniów. Szkołę ozdobiło plakatami reklamującymi książkę i bibliotekę. Wszyscy uczniowie naszej szkoły przebrali się w tym dniu za postacie z książek. Chętnie brali oni udział we wspólnej zabawie. Uwieńczeniem obchodów Światowego Dnia Książki była wspólna fotografia.

M. Nocoń W. Szotek



Wiadomości ze szkolnej świetlicy

Mija kolejny rok szkolny, a wraz z nim kolejny rok pracy świetlicy szkolnej.

Jak zawsze podejmowanych było wiele inicjatyw, które służyły wzbogaceniu warsztatu pracy oraz tworzeniu sprzyjającej uczniom atmosfery w szkole. Z inicjatywy nauczycieli świetlicy: Marceli Kowali – Grybskiej, Tatiany Pośpiech, Iwony Wójcik, Mirosławy Białek oraz nauczycielki zajęć rewalidacyjno-wychowawczych Anny Pęgiel zostały w ciekawy sposób odnowione dwie ściany.



Korytarz prowadzący do świetlicy zdobi ilustracja podwodnego świata, który przedstawia kolorowe, fantastyczne ryby, zaczarowane rośliny, pozostałości pirackiego statku wraz z zatopionym skarbem. Ściana przykuwa uwagę intensywnymi barwami i pomaga dzieciom przenieść się w bajkowy, podwodny świat.

Nauczyciele przyczynili się również do spełniania marzeń dzieci o tajemniczym, prehistorycznym świecie dinozaurów. Frontowa ściana sali świetlicy przenosi uczniów do tajemniczej doliny, którą zamieszkują licznie te zaginione gatunki zwierząt. Tło panoramy stanowią rośliny świata prehistorycznego: paprocie, skrzypy, widłaki.

Malowidła dostarczają dzieciom, szczególnie młodszemu z klas I-III możliwość zapoznania się z życiem, które przeminęło miliony lat temu.

W tworzenie pracy malarskiej aktywnie włączyli się uczniowie, którzy przebywali na zajęciach świetlicowych, z zapałem, wielkim zaangażowaniem pomagali nauczycielom kolorować naszkicowane postacie zwierząt i sylwetki roślin.

W roku szkolnym 2005/2006 w świetlicy zostało przeprowadzonych szereg konkursów i zajęć plastycznych, muzycznych, recytatorskich, sportowych, pracy z komputerem. Dzieci uczestniczyły w licznych zajęciach japońskiej sztuki składania papieru – origami, prowadzonych przez nauczyciela Tadeusza Stanisławskiego.

Odbyły się również tematyczne wycieczki po okolicy. Uczniowie zapelniali tablice świetlicowe pracami, które tworzyli na zajęciach plastycznych. Każde dziecko mogło również liczyć na pomoc podczas odrabiania prac domowych.

W czasie roku szkolnego przygotowano liczne gazetki, które przybliżyły dzieciom bieżące wydarzenia z życia szkoły, miasta i kraju.

Nasza świetlica jest kolorowa i przyjazna dzieciom, które spędzają tu często wiele czasu po zajęciach dydaktycznych.

Nauczyciele świetlicy szkolnej
ZS SP nr 1 Bukowno

Zespół redakcyjny: Klaudia Jarosz (fotograf), Olga Krzemiń, Adrianna Gajdziszewska, Aleksandra Szkabara, Szymon Hagno, Tomasz Wiatrowski. **Opiekun:** Władysława Nielaba

SZKOLNY „GŁOS BUKOWNA” nr 4/2006

Strona redagowana przez uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Bukownie

MAJÓWKA Z DUCHAMI

Uczniowie klasy II gimnazjum wraz z panią Iwoną Gugałą wybrali się na majówkę, podczas której spotkali ducha ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego (Bartek Norman) i zostali przez niego zaproszeni na obrady Sejmu Wielkiego w dniu 3maja 1791roku.

Na mównicy stawali posłowie ze stronnictwa konserwatywnego: Seweryn Rzewuski(Mateusz Piątek), Ksawery Branicki(Wojtek Cebo), Ignacy Potocki(Adrian Mołęda), mieszczanin Jan Dekert (Dawid Siwiecki); reformatorzy: Hugo Kołłątaj (Piotrek Cebo) i poseł (Przemek Czerniak), obradom przewodniczył marszałek Stanisław Małachowski (Karol Hagno). Po burzliwych obradach posłowie ogłosili: „Naród z królem – król z Narodem , równy każdy stan. Wolni wszyscy – wszyscy spolem, kmieć, mieszczanin, pan... ”

W waśni zguba, siła w zgodzie. Wiwat Trzeci Maj!”



Poloneza czas zacząć...

Tymi słowami 13 maja trzecioklasiści rozpoczęli swój pierwszy bal. Najpierw, w obecności zaproszonych gości, gimnazjaliści z gracją zatańczyli poloneza. Następnie zaśpiewali dla swoich rodziców piosenkę U.Sipińskiej „Cudownych rodziców mam”, by w ten sposób podziękować za wspaniałe przygotowaną imprezę. Były też wzruszające podziękowania i wspólne tańce z gronem pedagogicznym.

Cała zabawa upłynęła we wspaniałej atmosferze i na długo pozostanie w pamięci jej uczestników.

I ja tam byłem, pyszny sok piłem i świetnie się bawiłem.



NA RATUNEK NASZEJ PLANECIE

21 kwietnia uczniowie klasy VI pod opieką pani Jolanty Anioł przygotowali apel z okazji Dnia Ziemi, aby przypomnieć wszystkim, jak wiele możemy zrobić dla naszej planety. Przede wszystkim należy przewidywać, jakie skutki może mieć w przyszłości nasza działalność. Konieczne jest też zmniejszenie zanieczyszczeń, oszczędzanie wody i światła, pozyskiwanie dodatkowych źródeł energii, segregowanie śmieci oraz dbanie o rośliny i zwierzęta.

WAKACYJNY SAVOIR - VIVRE

Lato to czas sprzyjający wycieczkom i pieszym wędrówkom na łono natury, podczas których także obowiązują zasady dobrego wychowania. Oto niektóre z nich:

- nie hałasuj w lesie,
- nie niszc i nie zrywaj roślin,
- nie zostawiaj śmieci w lesie, w parku, na łące,
- ogniska rozpalaj tylko w wyznaczonych miejscach,
- nie niszc gniazd, nor i mrowisk.

Na podstawie książki J.Krzyżanek „Dobre maniere”.

„ENGLISH AND GERMAN SONG”

15.05. br. W naszej szkole odbył się konkurs piosenki angielskiej i niemieckiej, zorganizowany przez nauczycielki języków obcych: panią Iwonę Gugałą, panią Justynę Kubańską-Skowron i panią Marzenę Lenhart.

Mieliśmy okazję wysłuchać interpretacji wielu znanych przebojów w wykonaniu dwudziestu pięciu uczestników, w dwóch kategoriach wiekowych.

Kategoria piosenka niemiecka szkoła podstawowa:

I miejsce - Marcin Chycki - SP 1 Bukowno
II miejsce - Szymon Furman - SP 1 Bukowno

Kategoria piosenka niemiecka gimnazjum:

I miejsce - Jagoda Łaskawiec - SP 1 Bukowno
II miejsce - Joanna Cockiewicz - SP 1 Bukowno
III miejsce - Edyta Poseł - Gimnazjum Sławków

Wyróżnienia:

Kamila Mołęda, Martyna Szlachta - SP 1 Bukowno

Kategoria piosenka angielska szkoła podstawowa:

I miejsce - Katarzyna Bigaj - SP Sławków, Patrycja Brus - SP 2 Bukowno

II miejsce - Agnieszka Adamczyk - SP 2 Bukowno

III - miejsce Patrycja Grybska - SP 2 Bukowno

Wyróżnienia:

Małgorzata Bąchór, Izabela Pęgiel - SP 2 Bukowno

Kategoria piosenka angielska gimnazjum:

I miejsce - Marta Jalowiec -Gimnazjum Nr 2 Bukowno, Jadwiga Dziedzic - Gimnazjum Nr 1 Bukowno,

II miejsce - Aneta Ziarno - Gimnazjum Nr 2 Bukowno, Marcin Szkop - Gimnazjum Nr 1 Bukowno

III - miejsce Bartosz Norman - Gimnazjum Nr 2 Bukowno

Wyróżnienie:

Julita Gałązka Gimnazjum - Nr 1 Bukowno

80 LAT DZIAŁALNOŚCI SPORTOWEJ W BUKOWNIE

Bolesław i Bukowno od wieków były skazane na współpracę. Łączyły ich zasoby rud cynkowo-olowiowych, istniejące Zakłady Górniczo-Hutnicze, siedziby władz administracyjnych i samorządowych (zamieniane miejscami), oraz tradycje sportowe. Nieliczni i tylko najstarsi mieszkańcy pamiętają początki zorganizowanej działalności sportowej w rejonie Bolesławia i Bukowna. Większość organizatorów, założycieli i działaczy klubu już nie żyje. Dzisiejszy Górniczo-Hutniczy Klub Sportowy „Bolesław” opiera swoje tradycje o powstały w roku 1926 KS „Bolesławianka” w Bolesławiu. Klub działał przy ówczesnej Kopalni Galmanu i opierał swoją działalność przede wszystkim o sekcję piłki nożnej. Jednymi z pierwszych założycieli i działaczy byli: Stefan Szczerbiński, Stanisław Rządowski, Marian Labisko, Józef Labisko, Stanisław Łaskawiec i inni.

Rozgrywki w tym okresie były prowadzone w najniższych klasach na boisku w Bolesławiu. Społeczeństwo darzyło wielką sympatią swoich ulubieńców, czego dowodem był sztandar przekazany klubowi. Warunki działalności były trudne. Brakowało odpowiedniego zaplecza socjalnego, sprzętu oraz obiektów sportowych. Po wyzwoleniu w roku 1945 do aktywnych działaczy klubu należeli: Tadeusz Zajder, Edward Borkowski, Ryszard Warat, Piotr Ofanowski, Marian Labisko, Marian Krzemiński, Mieczysław Łaskawiec, Władysław Kastelnik, Stanisław Cebo, Czesław Cebo, Józef Pelc. Działalność ta rozwijała się głównie w Bolesławiu. Kiedy w roku 1949 przystąpiono do budowy Zakładów Hutniczych „Bolesław”, zaczęły powstawać nowe kluby sportowe, przy przedsiębiorstwach budowlanych, mające swoje ośrodki działania w Bukownie-Wsi, Wodącej i Z.S. „Górniki” w Starczynowie.

W roku 1952 kluby te połączyły się w jeden noszący nazwę Terenowy Hutniczy Klub Sportowy „BUKOWIANKA” z siedzibą w Bukownie-Wsi. W roku 1958 nastąpiło połączenie Zakładów Górniczych „Bolesław” z Zakładami Hutniczymi „Bolesław”, w wyniku czego powstały Zakłady Górniczo-Hutnicze „Bolesław” w Bukownie, które po rozbudowie w latach sześćdziesiątych otrzymały nazwę Kombinat Górniczo-Hutniczego „Bolesław”.

Na przełomie roku 1958/59 połączyły się również kluby sportowe „Bolesławianka” i „Bukowianka” tworząc Górniczo-Hutniczy Klub Sportowy „Bolesław” w Bukownie. Od tego momentu rozpoczyna się dynamiczny rozwój klubu, a przede wszystkim jego poszczególnych sekcji sportowych. Oprócz licznej sekcji piłkarskiej, powstają nowe: szachowa, tenisowa, lekkoatletyczna, brydżowa. Z inicjatywy dyrektora naczelnego ZGH „Bolesław” Włodzimierza Woźniczki, społeczeństwo Bukowna przystąpiło do wielkiego przedsięwzięcia - budowy dużego Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego w Bukownie. Pierwszym wybudowanym w czynie społecznym był basen kąpielowy o wymiarach 50x60 m, z wieżą skoków, brodzikiem dla dzieci, szatniami i sanitariatami. W następnych latach oddano do użytku boiska do gier małych, siatkówki, koszykówki oraz korty tenisowe.

W roku 1965 oddano do użytku jeszcze skromne boisko do piłki nożnej, później pozostało jako treningowe. W tym czasie powstały również nowe sekcje sportowe: tenisa ziemnego, siatkówki i kometki.

W dniu 22 lipca 1971 roku dokonano uroczystego otwarcia i oddania do użytku stadionu sportowego z widownią na 12 tys. miejsc. Dalsza kontynuacja społecznej rozbudowy obiektu pozwoliła na oddanie do użytku boiska z płytą asfaltową

do piłki ręcznej, która w okresie zimowym wykorzystywana była jako lodowisko. W dniu 8 lipca 1973 roku oddano do użytku nowo wybudowany hotel „Tramp” (o wysokim standardzie wykończenia i wyposażenia jak na owe czasy). W 1975 roku wmurowano akt erekcyjny pod budowę hali gimnastycznej z sauną i gabinetami odnowy biologicznej. Obiekt ten oddano do użytku w 1977 roku. Powstał on dzięki wielkiemu zaangażowaniu społeczeństwa Bukowna, załogi i dyrekcji Kombinat, szczególnie dyrektora Włodzimierza Woźniczki i dyrektora d/s pracowniczych Stanisława Szczepanowskiego.

Przy Górniczo-Hutniczym Klubie Sportowym „Bolesław” działały liczne sekcje:

Piłka nożna - zrzeszająca ok. 100 zawodników. Kierownikiem tej sekcji był ofiarny i ceniony działacz Tadeusz Malinowski. Zawodnicy tej sekcji brali udział w kilku klasach rozgrywkowych. Drużyna pierwsza brała udział o mistrzostwo klasy okręgowej. Trenerem tej drużyny był trener I klasy Henryk Bartyła, a kierownikiem Józef Wójcik. Druga drużyna grała w klasie „A”, gdzie treningi prowadził były, wieloletni zawodnik Kazimierz Szweda. Wprowadził on I drużynę w 1970 roku do ligi międzywojewódzkiej tzw. III ligi. Kierownikiem drużyny był Władysław Smak. Sekcja ta dysponowała trzema zespołami juniorów. Trenerem tego zespołu był Władysław Mrozek, a kierownikiem drużyny Czesław Osuch. Trenerem drużyny klasy okręgowej juniorów był Zbigniew Kufrej. Szkoleniem trampkarzy zajmował się Henryk Nowak. Największym osiągnięciem tej sekcji był awans drużyny do ligi międzywojewódzkiej. Do najlepszych zawodników należeli: Ryszard Michalski, Henryk Skrzypczyk, Bolesław Piętka, Ryszard Sokołowski, Stanisław Sadzawicki, Władysław Sadzawicki, Kazimierz Lekston, Franciszek Czuba, Władysław Wiśniewski, Andrzej Kuś, Marian Jochymczyk, Kazimierz Szotek, Stanisław Puz, Józef Krzywański, Władysław Cieślak, Jacek Cieślak, Józef Tarasow, Mirosław Seweryś, Zbigniew Szastak, Jan Kluczewski i inni.



Duży wkład pracy w ten awans włożyli działacze i trenerzy: prezes Józef Pelc, kierownik sekcji Tadeusz Malinowski, trener Czesław Skoraczyński, i działacz sportowy Stefan Donatowicz, później długoletni prezes klubu. Należy odnotować zwycięstwo drużyny z I-ligową „Polonią” Bytom w roku 1969 oraz remis z I-ligową drużyną „Zagłębie” Sosnowiec. Oprócz w/w funkcje prezesów pełnili: Julian Januszek, Jan Kubas, Jerzy Imielski, Bogusław Ochab, Zygmunt Hrabia, Cezary Pańkowski, Eugeniusz Mosiej, Krzysztof Spyra, Henryk Kaleta, Aleksander Brzeziński. Trenerami byli: Emil Banyś, Henryk Stroniarz, Ryszard Michalski, Kazimierz Hajduk, Tomasz Kulawik, Sylwester Kulawik.

Sekcja piłki siatkowej - zrzeszała ponad 50 zawodników i zawodniczek. Kierownikiem sekcji był Jan Dudzik, a szkoleniem zajmowali się Ryszard Michalski i Waclaw Kalman. Grali w Lidze Okręgowej.

Sekcja tenisa ziemnego - zrzeszała ok. 30 zawod-

ników. Kierownikiem sekcji i jej instruktorem był Bohdan Niedzielski.

Sekcja tenisa stołowego - zrzeszała 15 zawodników i zawodniczek. Ich kierownikiem był Jan Gąsior.

Sekcja kometki (badmintonu) - zrzeszała 10 osób, kierownikiem i trenerem był Jerzy Szuliński. W 1978 roku występowali w I i II lidze z dużym powodzeniem odnosili znaczne sukcesy. Janusz Labisko wygrywał turnieje wojewódzkie, a nawet zdobył mistrzostwo Polski.

Sekcja wędkarska - była wybitnie rekreacyjna i zrzeszała ok. 40 zawodników. Kierownikiem był Karol Wicik.

Sekcja motorowa - powstała w 1974 r. zrzeszając ok. 200 członków. Kierownikiem był Jurand Zalewski.

Ogólnie więc w siedmiu sekcjach klub zrzeszał około 400 członków rzeczywistych. W latach siedemdziesiątych na czele zarządu klubu Górniczo-Hutniczego „Bolesław” stał Tadeusz Kuczyński. Wiceprezesami byli: Zbigniew Jedliczko, Lech Grzybowski i Czech Osuch, sekretarzem Kazimierz Cebo, skarbnikiem Czesław Miklewicz, a członkami zarządu: Tadeusz Borkiewicz, Władysław Szastak, Stanisław Skrzyniarz, Tadeusz Malinowski, Józef Wójcik, Stanisław Cebo, Mieczysław Ochab, Władysław Smak, Tadeusz Łączek, Lucjan Orzechowski i Henryk Mól. Honorowym prezesem był naczelny dyrektor Kombinat, Honorowy Obywatel Bukowna Włodzimierz Woźniczko.

Wówczas Ośrodek Sportowy i Rekreacyjny należał do czołowych ośrodków w skali wojewódzkiej, a nawet krajowej.



Organizowano tu zawody sportowe ogólnopolskie i międzypaństwowe. W dniu 7 maja 1978 roku rozegrano mecz z cyklu rozgrywek o puchar UEFA (Mistrzostwa Europy w piłce nożnej juniorów Hiszpania - Anglia 0:0). W marcu 1978 r. rozegrano mecz międzypaństwowy w akrobatyce sportowej RFN - Polska, wygrany przez Polaków. W dniach 1-2 kwietnia 1978 roku rozegrane zostały zawody ogólnopolskie w akrobatyce sportowej. A żeńska drużyna piłki siatkowej rozegrała spotkanie z drużynami Czechosłowacji. Organizowano ogólnopolskie spartakiady młodzieży, a także spartakiady w ramach Kombinat „Bolesław”. Zarząd Klubu opierał swą działalność o ścisłą współpracę z Radą Zakładową ZZ „Górników” i Samorządem Robotniczym Kombinat. Oni wspierali klub finansowo. KGH „Bolesław” w okresie restrukturyzacji przekazał kompleks obiektów sportowych miastu Bukowno. Obecnie Górniczo-Hutniczy Klub Sportowy „Bolesław” i obiekty sportowe MOSIR-u podlegają władzom miasta Bukowna i są na utrzymaniu budżetu miejskiego.

W/w artykuł poświęciłem pamięci zawodników i działaczy sportowych ubiegłego wieku (większość z nich odeszło już na wieczną wachtę). Byli to większości moi znajomi lub dawni współpracownicy. Przepraszam tych, przy nazwiskach których nie wymieniłem tytułów naukowych.

Stanisław Skrzyniarz

ZE SPORTEM NA „TY”

LEKKOATLETYKA MOSiR BUKOWNO

2006.2006.2006 KRAKÓW

GRAND PRIX KOZŁA W BIEGACH PRZELAJOWYCH

1000m chłopcy starsi

I m-ce Maciej Pietraszewski

1000m młodziczki

I m-ce Marta Łaskawiec, XIII m-ce Magdalena Kaluża

2000m juniorki młodsze

X m-ce Magdalena Duda, XI m-ce Patrycja Rejnowicz

3000m juniorzy młodzi

VI m-ce Grzegorz Stawowy, VII miejsce Patryk Świstek, IX m-ce Mateusz Strojny, X m-ce Radosław Łaskawiec

Laskawiec

11.03.2006 ULANÓW

MISTRZOSTWA MAKROREGIONU MAŁOPOLSKIEGO I PODKARPACKIEGO W BIEGACH PRZE LAJOWYCH

2000m młodziczki

III m-ce Marta Łaskawiec, XVII m-ce Magdalena Kaluża

3000m juniorki młodsze

XI miejsce Magdalena Duda, XVI miejsce Patrycja Rejnowicz

5000m juniorzy młodzi

XII miejsce Patryk Świstek, XVI miejsce Radosław Łaskawiec

Magdalena Duda i Patryk Świstek zakwalifikowali się na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Biegach Przelajowych we Włocławku.



18.03.2006 KRAKÓW

MISTRZOSTWA OKRĘGU MŁODZIKÓW I JUNIORÓW W BIEGACH PRZELAJOWYCH

1000m chłopcy starsi

I miejsce Maciej Pietraszewski

1000m młodziczki

III miejsce Marta Łaskawiec, VIII miejsce Magdalena Kaluża

2000m juniorki młodsze

XII miejsce Patrycja Rejnowicz

3000m juniorzy młodzi

VIII miejsce Patryk Świstek, X miejsce Radosław Łaskawiec

WŁOCŁAWEK 2006-03-25

OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY W BIEGACH PRZELAJOWYCH

3000m junierek młodszych

90 miejsce Magdalena Duda

5000m juniorów młodszych

93 miejsce Patryk Świstek

23.04.2006 KATOWICE

IX BIEG ULICZNY WOJCIECHA KORFANTE-

GO KATOWICE-SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE na dystansie 8 km

Magdalena Duda II miejsce kat.K 16-19

Grażyna Kowina-Świderek II miejsce kat. K 40

29.04.2006

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO - MITING LA W KRAKOWIE

600m Kobiety

Magdalena Kaluża 1,49,29, Marta Łaskawiec 1,52,51

1000m Kobiety

Magdalena Duda 3,16,93

1000m Mężczyzn

Świstek Patryk 2,44,95, Pietraszewski Maciej 3,23,25

01.05.2006

IX KRAPKOWICKI BIEG ULICZNY 10km KRAPKOWICKIE BIEGI DZIECI I MŁODZIEŻY

500m chłopcy kl III-IV

Kacper Świderek - 21 miejsce

800m chłopcy kl. V-VI

Maciej Pietraszewski - 4 miejsce

1000m dziewczęta gim.

Marta Łaskawiec - 2 miejsce, Dorota Ostrowska - 7 miejsce, Magdalena Kaluża - 9 miejsce

1500m dziewczęta szk. średnie

Duda Magdalena - 4 miejsce, Patrycja Rejnowicz - 7 miejsce

1000m chłopcy gim.

Mateusz Strojny - 5 miejsce

1500m chłopcy szk średnie

Grzegorz Stawowy - 7 miejsce, Radosław Łaskawiec - 9 miejsce

Bieg Główny 10km

K-40 - Grażyna Kowina-Świderek - 1 miejsce

M-20 - Strojny Mateusz - 22 miejsce, Stawowy Grzegorz - 31 miejsce, Łaskawiec Radosław - 39 miejsce, Pasich Krystian - 40 miejsce

Trener Grażyna Kowina-Świderek

OLIMPIADA SPORTOWO-REKREACYJNA „OD PRZEDSZKOLAKA DO OLIMPIJCZYKA”

4.04.2006 w Hali Sportowej MOSiR odbyła się impreza sportowo-rekreacyjna „Od przedszkolaka do olimpijczyka”. W imprezie brały udział dzieci z Przedszkola Miejskiego w Bukownie, Przedszkola Sióstr Prezentek oraz Przedszkola w Bukownie Starym.

Dzieci startowały w konkurencjach zespołowych /5 drużyn 10-cio osobowych/ oraz w konkurencjach indywidualnych. Dzieci wyruszyły w barwnym kowrodzie spod Przedszkola Miejskiego. W tunelu dołączyły do nich dzieci z Przedszkola Sióstr Prezentek i uczestnicy olimpiady dotarli na Halę Sportową. Lekkoatleci nieśli ogień olimpijski oraz flagę i transparent z kółkami olimpijskimi.

Na hali nastąpiło uroczyste otwarcie Olimpiady- przez Burmistrza Miasta Tomasza Szlęzaka oraz zapalenie znicza przez dyrektora MOSiR Zdzisława Dolezgo.

Sportowe zmagania ubarwiły piosenki, występ cheerleaderek oraz grupy tanecznej MOK.

Część artystyczną prowadziła Dyrektorka MOK-Aneta Karlik, część sportową Grażyna Kowina-Świderek. Najlepsze drużyny oraz najlepsi w konkurencjach indywidualnych otrzymali puchary i medale oraz napoje i słodycze ufundowane przez MOSiR. Zabawki dla przedszkola ufundowała Burmistrz Miasta Ewa Wolska.

Konkurencje zespołowe:

•I miejsce EKOLUDKI 19 pkt.

•II miejsce ŻABKI 17 pkt.

•III miejsce BIEDRONKI 16 pkt.

•IV miejsce SKRZATY 15 pkt.

•V miejsce MISIE 14 pkt.

Konkurencje indywidualne:

RZUT WORECZKIEM NA ODLEGŁOŚĆ

Dziewczęta:

•1 miejsce- Duda Ola

•2 miejsce Nowak Ewa

•3 miejsce Stachowicz Karolina

Chłopcy:

•1 miejsce Szlęk Michał

•2 miejsce Micyk Michał

•3 miejsce Bielak Dominik

KREGLE

Dziewczęta

•1 miejsce Ostrowska Adrianna

•2 miejsce Skóra Dorota

•3 miejsce Ziachowicz Ola

Chłopcy

•1 miejsce Czyż Jakub

•2 miejsce Dębski Paweł

•3 miejsce Rajski Dawid

TURLANIE PIŁKI NA CZAS

Dziewczęta

•1 miejsce Motyka Weronika

•2 miejsce Mrukowicz Ola

•3 miejsce Łatka Kinga

Chłopcy

•1 miejsce Micyk Michał

•2 miejsce Polak Ziemowit

•3 miejsce Ciechanowicz Boguś

Info. Grażyna Kowina- Świderek



MŁODZI BADACZE CZĄSTEK ELEMENTARNYCH

W naszym mieście wśród miłośników nauki nie brakuje młodych uzdolnionych ludzi. Od wielu lat uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego im. K.K. Baczyńskiego w Olkuszu przystępują do Ogólnopolskiego Konkursu na Pracę z Fizyki poświęconego prof. Grzegorzowi Białkowskiemu. Wielu z nich to mieszkańcy naszego miasta. Wśród finalistów tegorocznej XXI edycji Konkursu znaleźli się trzej uczniowie klasy II F, profilu matematyczno-fizycznego IV LO: **Dominika Dudek, Wiesław Doleży, Bartosz Szlęzak.**

(na zdjęciu obok, od lewej: **Bartosz Szlęzak, Dominika Dudek, nauczyciel fizyki Katarzyna Stochel, Wiesław Doleży.**)

Prace te zostały napisane pod kierunkiem nauczyciela fizyki mgr Katarzyny Stochel. Finaliści i ich nauczycielka pochodzą z naszego miasta.

Warto przypomnieć, iż w zeszłym roku laureatką została **Ewa Latko** - mieszkanka Bukowna za pracę również napisaną pod kierunkiem Katarzyny Stochel. Kolejnym razem nasi reprezentanci okazali się należeć do krajowej czołówki badaczy cząstek elementarnych. Satisfakcję z osiągnięć naszej młodzieży podnosi dodatkowo fakt, iż konkurencja była wcale niemała, a do konkursu zgłoszono 101 prac z całej Polski. Jury pod kierunkiem prof.dr bab. Marka Załka z Uniwersytetu Śląskiego wyróżniło 22 prace. Po rozmowie z każdym z finalistów jury wyłoniło 5 laureatów konkursu. Jury wysoko oceniło pracę **Bartosza Szlęzaka**. „*Na czy polegał problem neutrin słonecznych jak został on obecnie rozwiązany?*” to temat z jakim zmierzył się licealista z Bukowna kwalifikując się do ścisłego finału.



Ostatni etap konkursu odbył się 16 kwietnia br. w Katowicach. Laureaci przygotowali 15 minutowe wystąpienie wraz z prezentacją multimedialną w języku polskim oraz 10 minutowe wystąpienie i prezentację w języku angielskim. Następnie Jury zadawało laureatowi pytania, dotyczące pracy, w języku angielskim. Bartosz godnie reprezentował swą szkołę i miasto pokonując rywali. Uzyskanie 1 miejsca w Polsce uprawniło go do uczestnictwa w Międzynarodowej Konferencji Młodych Naukowców, która odbyła się w dniach 18- 23 kwietnia br. w Stuttgarcie. Bartosz był jedną z 13 osób,

które reprezentowały nasz kraj w różnych dziedzinach wiedzy. Wyjazd na tą międzynarodową imprezę Bartosz krótko opisał:

Z WYPRAWY DO ICYS

Na XIII Międzynarodową Konferencję Młodych Naukowców wyruszyliśmy 18 IV bieżącego roku. Odlot do Stuttgartu nastąpił z lotniska w Balicach około godziny 12 i po niecałej 1,5 h byliśmy na miejscu. Zakwaterowano nas w młodzieżowym hotelu (Youth Hostel) w 4-osobowych pokojach z pięknym widokiem na miasto.

Następnego dnia w środę odbyła się ceremonia otwarcia konferencji w Heidehof Gymnasium. W konferencji brali udział przedstawiciele 15 krajów m. in. : Bułgarii, Brazylii, Cypru, Czech, Gruzji, Niemiec, Węgier, Indonezji, Litwy, Macedonii, Holandii, Polski, Rumunii, Rosji i Ukrainy. Każdy z uczestników prezentował swoje prace w jednej z sześciu kategorii: Computer Science, Environmental Science, Life Science, Mathematic, Physics, and Technical Physics.

Prezentacje trwały od piątku i odbywały się każdego ranka przez 3 dni. Natomiast po południu organizatorzy przewidywali dla uczestników różne zajęcia. Między innymi było to: przyjęcie w centrum miasta, zwiedzanie fabryki Boscha i pokaz nowoczesnych technologii, wizyta w wesołym miasteczku, udział w Fruhlingsfest, różne rozrywki sportowe (piłka nożna, koszykówka, pływanie, wspinaczka itd.), quizy naukowe, wyścigi na torze gokartowym oraz zwiedzanie miasta i muzeów. Rozdanie nagród i przyjęcie kończące konferencję odbyło się w sobotę wieczorem częściowo w Heidehof Gymnasium, a częściowo w domu Roberta Boscha. Do domów wróciliśmy w niedzielę wieczorem pełni niezapomnianych wrażeń.

Spotkanie autorskie z Krzysztofem Petkiem

*„Życie stało się przygodą,
bo bardzo tego chciałem.
Czasem marzenia się spełniają...”*

W dniu 28.04.2006 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bukowni odbyło się spotkanie autorskie z pisarzem Krzysztofem Petkiem autorem książek dla młodzieży. Krzysztof Petek pisze książki o tematyce przygodowo- sensacyjnej, jest nie tylko pisarzem ale i dziennikarzem, reportażystą oraz organizatorem obozów, wypraw, szkół przetrwania. Szkolił m.in. młodych 16- letnich agentów prywatnej fundacji, którzy przenikali potem do młodzieżowych grup przestępczych, pomagając w ich rozpracowaniu. W swoich książkach porusza problemy dotyczące młodzieży: ucieczki z domu, narkotyki, sekty, AIDS.



W spotkaniu autorskim uczestniczyła młodzież gimnazjalna, która z autentycznym zainteresowaniem słuchała Krzysztofa Petka. Autor w ciekawy i sugestywny sposób przekazywał młodzieży swoje poglądy na życie i otaczający nas świat. Prosił młodzież i przestrzegał ich aby nie bali się mówić słowa „nie”, aby mówili „nie”alkoholowym imprezom, narkotykom i sektom, prosił ich też aby wybierając drogę życiową, kierowali się własnymi potrzebami i aby decyzje ich były przemyślane. Przekonywał młodzież, żeby nie wstydziła się być ludźmi kulturalnymi, grzecznymi i chcącymi pomagać innym. Opowiadał też o obozach i szkoleniach survivalu i kto może na nie pojechać. Pokazywał młodzieży jak się bronić przed napaścią nie techniką walki, ale techniką samoobrony. Pokaz samoobrony techniką wing- chum wzbudził wielkie zainteresowanie uczestników spotkania. Pisarz udzielił też młodzieży kilka wskazówek dotyczących sztuki pisania, podał kilka prostych, a jednocześnie cennych reguł konstrukcyjnych za pomocą których według pana Petka każdy może napisać powieść, którą czytelnicy będą chcieli czytać.

Na koniec zaprosił gimnazjalistów do wzięcia udziału w obozach organizowanych przez niego, na których nikt nigdy się nie nudzi. Młodzież serdecznie podziękowała pisarzowi, a wszyscy chętni otrzymali od niego autografy. Biblioteka nasza zaprasza wszystkich chętnych do sięgnięcia po książki Krzysztofa Petka.

Barbara Maj

NOWA PRACOWNIA NA SKAŁCE

W bieżącym roku szkolnym Zespół Szkół w Bukowni SKAŁKA wzbogacił się o pracownię komputerową z 15 multimedialnymi stanowiskami wraz z serwerem sieciowym, połączonych siecią lokalną; wyposażenie w 4 zestawy komputerowe wraz z jedną drukarką sieciową i jednym skanerem utworzonego w szkole Multimedialnego Centrum Informacji oraz Mobilny Zestaw Multimedialny – komputer przenośny i wideoprojektor.

Pracownia została przyznana w ramach programu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.



Celem projektu jest między innymi przygotowanie uczniów do życia w globalnym społeczeństwie informacji poprzez zapewnienie możliwości korzystania z technologii informacyjnej i komunikacyjnej w uczeniu się i rozwiązywaniu problemów, umożliwienie realizacji zadań szkoły wynikających z nauczania technologii informacyjnej, informatyki i innych przedmiotów, wdrażanie uczniów do samokształcenia i samodzielnego poszukiwania informacji oraz promowanie różnych form komunikacji z wykorzystaniem lokalnej i globalnej sieci komputerowej, podniesienie jakości edukacji w kontekście możliwości wynikających z członkostwa w UE, promowanie wykorzystania technologii informacyjnej w nauczaniu innych przedmiotów, usprawnienie komunikacji w systemie oświaty.

W związku z realizacją projektu MENIS PRACOWNIA INTERNETOWA W KAŻDEJ SZKOLE 7 nauczycieli bierze udział w specjalistycznych szkoleniach.

S. Wyżychowska

DZIĘKUJĘ, NIE PALE!!!

31 maja obchodzony był Światowy Dzień Bez Papierosa. Jest to jedna z wielu okazji, kiedy można rzucić palenie. Szczególnie dla tych, którzy tę decyzję odkładają „do następnego poniedziałku”. Po raz pierwszy taki dzień został ogłoszony w 1988 roku. Jego celem jest zwrócenie uwagi na poważne zagrożenie zdrowotne, jakie niesie ze sobą palenie papierosów. Światowy Dzień Bez Papierosa jest obchodzony we wszystkich niemal państwach świata. Ostatnio najbardziej aktywne w walce z papierosami były: Australia, Francja, Szwajcaria i Stany Zjednoczone. Również w Polsce coraz więcej miejsca poświęca się walce z nikotynizmem. Dzięki działaniom organizacji takich jak Fundacja „Promocja Zdrowia”, zaangażowaniu autorytetów medycznych, mediów i ludzi świata show-biznesu, liczba palaczy z roku na rok maleje. Wciąż jednak co dzień 500 młodych ludzi sięga po pierwszego papierosa. Większość z nich wpada po sidła uzależnienia.

Im się udało – spróbuj i Ty!

A co o tym przykrym nałogu mówią mieszkający Bukowna, dziś już - byli nałogowcy:

Teresa G. - lat 50 (palila nałogowo 28 lat, nie pali od lutego 1999r.)

-Kilkadziesiąt razy próbowałam rzucić, ale te osiągnięcia były nieskuteczne, aż do lutego 1999 roku, 7 lat temu kiedy zachorowałam na gripę, a następnie na anginę. Te dni spędzone w łóżku bez papierosa, przy wysokiej gorączce nie pozwoliły mi sięgnąć po papierosa i były początkiem mojej walki o to by wyzwolić się z nałogu. Po 3 dniach niepalenia smak papierosa okazał się dla mnie wręcz obrzydliwy. Potem przyszedł bardzo ciężki dzień w moim życiu - pierwszy próbnym miesiącem, bo każde 15 minut bez papierosa było dla mnie cudem, darem Bożym. Kiedyś paliłam bardzo dużo, zdarzało się, że pod koniec dnia sięgałam po 3 paczkę. Teraz mnie nie ciągnie do palenia, a wręcz dym tytoniowy mi przeszkadza. Ciekawi

mnie tylko smak papierosów, ale nie zamierzam próbować. Dziś jestem bardzo szczęśliwa z faktu, że nie palę.

Elżbieta A. - lat 49 (palila nałogowo przez 24 lata, nie pali od 2001r.)

- Jako nastolatka byłam wrogiem nałogu, w który kilka lat później sama wpadłam. Tych prób skończenia z paleniem było chyba w moim życiu kilkanaście. Przeszkadzał mi zwłaszcza nasilający się kaszel. Momentem mobilizacji była decyzja męża, który rzucił papierosy dwa tygodnie wcześniej. To bardzo mi pomogło. Niedługo później udało się to kilku osobom z mojej rodziny. Dziś do zapachu dymu czuję wstręt. Jestem dużo, dużo zdrowsza i szczęśliwa, choć troszkę przytyłam. Po papierosach pozostało mi tylko jedno małe przyzwyczajenie - miętusy.

Mirosław B. - lat 47 (palił długo z kilkoma przerwami, nie pali od 11 lat)

- Podczas gdy wszyscy koledzy w Technikum palili, ja - chyba tak z przekory postanowiłem nie palić. Zaczęłem później w wieku 19 lat podczas wakacji. Wypalałem od 20, a przy brydżu nawet do 40 papierosów dziennie. Zdarzały mi się również kilkumiesięczne przerwy, ale potem znów wracałem. W pewnym momencie stwierdziłem, że nie warto palić, bo to niezdrowe. Wziąłem mocne postanowienie i pamiętnej sylwestrowej nocy 11 lat temu udało się. Nie palę do dziś.

Robert N. - lat 37 (palił kilkanaście lat, nie pali 2 i pół roku)

- Pierwsze próby „podpalania” to czasy liceum. Na studiach ten niechlubny nałóg wciągnął mnie już całkowicie. Paliłem w granicach paczki dziennie. Miałem półtoraroczną przerwę, jednak po zapaleniu jednego znów wróciłem do nałogu. Tryb życia, przepisy Urzędu Miejskiego i muszę przyznać - jeden z kolegów, przeciwnik tego nałogu, wymogli na mnie zaprzestanie palenia. Nie było

łatwo. Pamiętam, że na początku dokuczał mi bardzo duży apetyt, trudno było wytrzymać do drugiego śniadania. Ale rzuciłem nagle. Zająłem się sportem. Dziś raczej mnie nie ciągnie, ale nie gwarantuję, czy gdybym znów spróbował jednego to czy nie wróciłbym do nałogu.

Grzegorz K. - lat 28 (palił 10 lat, nie pali od 20 czerwca 2005r.)

- Rzuciłem papierosy z dnia na dzień, mając przy tym silną motywację - zakład z żoną, że mi się uda. I udało się, a żona we mnie zupełnie nie wierzyła. Nie korzystałem przy tym z żadnych reklamowanych specyfików typu plastry, tabletki, hipnozy. Postanowiłem, że wytrwam i udało się. Już niedługo minie rok, jak nie palę.

Z początku często sięgałem po słodycze, gumy i słonecznik, teraz i bez tego mogę się obejść. Muszę przyznać, że kiedyś wszystko co jadłem smakowało i pachniało podobnie, teraz odzyskałem smak i węch. Pozbyłem się zadyszki na schodach i ogólnie mam więcej energii. Poza tym na niepaleniu można sporo zaoszczędzić i to nie tylko pieniędzy, ale przede wszystkim zdrowia.

Rzucenie palenia to same plusy. Z tego wynika, że dla chcącego nic trudnego. Nawet u palaczy z dużym stażem po rzuceniu palenia zdrowie znacznie się poprawia. Zobacz ile możesz zyskać. Oto fakty. Już po upływie:

20 minut ciśnienie krwi i tętno wracają do normy
24 godzin w organizmie nie ma już tlenu węgla, płuca zaczynają oczyszczać się ze szkodliwych substancji wdychanych z dymem papierosowym
48 godzin organizm jest wolny od nikotyny, węch i smak wyostrza się

2-12 tygodni poprawia się krążenie krwi

3-9 miesięcy znacznie zwiększa się wydolność płuc; znika kaszel, sapanie

5 lat ryzyko ataku serca, raka krtani, jamy ustnej jest o połowę mniejsze niż u osoby palącej

10 lat prawdopodobieństwo zachorowania na raka płuc jest o połowę mniejsze niż u palacza.

Zebrała Iwona Jarno- Kurach

WAKACJE Z JĘZYKIEM ANGIELSKIM

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej, od trzech lat współpracujące ze Szkołą Języków Obcych eMKA (powołaną przez KSM i Akcję Katolicką Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej), serdecznie zaprasza dzieci i młodzież do udziału w wakacyjnych obozach języka angielskiego. Celem szkoły jest nie tylko edukacja na wysokim poziomie, ale i wychowanie młodych. Nasz program różni się od innych dostępnych na rynku, gdyż promuje pozytywne i wartościowe treści. Ponadto oferujemy uczestnikom naszych obozów udział w wycieczkach krajoznawczych, zajęcia sportowe i rekreacyjne, ogniska i pogodne wieczory. Zapewniamy profesjonalną kadrę i opiekę pedagogiczną.

Proponowane terminy:

Maniowy nad Jeziorem Czorszyńskim (22.07 - 31.07)

Zakrzów koło Wadowic (31.07-09.08)

Wisła, Beskid Śląski (7.08 - 16.08)

Ponadto szkoła eMKA proponuje obozy i kolonie językowe w wielu innych ciekawych miejscach na terenie całego kraju. Wszelkich informacji można zasięgnąć w biurze Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży:

Biuro Prezydium Krajowej Rady KSM:

- ul. Kopernika 9, 31-034 Kraków;

- czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00;

- tel./fax. 012 422 42 99, www.krakow.ksm.org.pl, e-mail: biuro@krakow.ksm.org.pl.

Burmistrz Miasta Bukowno

ogłasza konkurs na

NAJŁADNIEJSZY OGRÓD I BALKON

Rozstrzygnięcie konkursu przewidziano w oparciu o 3 kategorie:
ogród, detal ogrodowy, balkon

Dla zwycięzców przewidziano nagrody.

Celem konkursu jest zachęcenie naszych mieszkańców do upiększania swoich ogródków i balkonów, a tym samym naszego miasta.

Zgłoszenia przyjmujemy do 30.06.2006 roku w Referacie Ochrony Środowiska i Rolnictwa (pokój nr 23) UM w Bukownie w godz. 8.00-15.00

CENTRUM WYMIANY OPON

Najtaniej i najpewniej !!!

TYLKO U NAS !!!



- Osobowe, dostawcze, ciężarowe do 18 cali.
- Oferujemy wymianę i wyważanie ogumienia na najnowszym sprzęcie firmy „Hofmann” w systemie VMP.
- Wirtualny pomiar płaszczyzn korekcyjnych VMP - najszybszy i najdokładniejszy sposób wyważania kół.
- Sprzedaż opon letnich, zimowych oraz felg w cenach promocyjnych.

Grupa Goodyear - Goodyear, Dunlop, Fulda, Sava, Dębica.

Grupa Michelin - Michelin, Kleber, BF Goodrich, Kormoran.

Grupa Continental - Continental, Uniroyal (klasa S/T)

Continental, Uniroyal (klasa H/V i opony dostawcze) Conti Super

- Przechowalnia wymienionych kół - opon przez sezon zima-lato.
- Urządzenie do mocowania odważników za szprychami felg aluminiowych.

NOWOŚĆ !!! Głowica montażowa do felg ALU (nie rysuje powłoki felgi)

W miarę dostępności po uzgodnieniu - pojazd zastępczy - na czas przełożenia

AUTO SERWIS TEST

Bukowno, ul. Spacerowa 1
tel. 032 6421-202, kom. 602 742 039

UWAGA!

PROFESJONALNY MONTAŻ
PANELI PODŁOGOWYCH

GRATIS!

“PARTNER II”

SŁAWKÓW ul. ŚWIĘTOJAŃSKA 1
TEL/FAX. 262 - 91 - 39

U nas największy wybór - w ciągłej sprzedaży 80 wzorów paneli

Panele bezklejowe AC3, 10 lat gwarancji, gr. 6 mm 21,99zł/m²

Panele bezklejowe AC3, 10 lat gwarancji, gr. 7 mm 27,90zł/m²

Panele bezklejowe AC3, wysoki połysk, gr. 8 mm 32,90zł/m²

Panele bezklejowe AC4, głęboka struktura, gr. 8 mm 38,50zł/m²

i wiele, wiele innych...

Przyjdź i wybierz panele dla siebie,
a my bezpłatnie je dowieziemy i zamontujemy.

Udzielamy gwarancji na montaż 5 lat!

Dysponujemy wysoko wykwalifikowaną kadrą pracowniczą.
Przyjmujemy niewykorzystany materiał.

PAMIĘTAJ!

PRZEBIJEMY KAŻDĄ OFERTĘ KONKURENCJI - SPRAWDŹ!

OFERUJEMY KORZYSTNY SYSTEM RATALNY

**POLECAMY NAJTAŃSZE W REGIONIE OKNA PCV
Z ATRAKCYJNYM CENOWO MONTAŻEM**

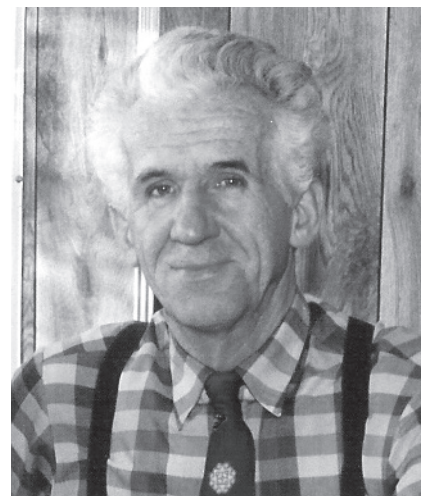
Zapraszamy

od poniedziałku do piątku 9 - 17, w soboty 9 - 13

Z OKAZJI
**70-tych
urodzin**

KOCHANEMU MĘŻOWI,
TACIE, DZIADKOWI

**JERZEMU
WOJTACHA**



Najserdeczniejsze życzenia
prosto z głębi serc płynące
dużo, dużo zdrowia, szczęścia,
radości z każdej chwili dnia i nocy
oraz spełnionych marzeń w następnych
latach

składają żona, córka z mężem,
synowie z żonami oraz wnuki.